Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 146 (10411)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, wtorek 3 lipca 1979 r.

„Dni Polskie" w Filadelfii

FILADELFIA

1 bm. do nabrzeży Filadelfii, pierwszej historycznej stolicy Stanów Zjednoczonych zawinął statek szkolny PRL „Dar Pomorza", inaugurując „Dni Polskie", w tym blisko 2-milionowym mieście. Do kulminacyjnych punktów programu „Dni", które zakończą się 8 bm. będzie należeć przekazanie miastu pomnika Tadeusza Kościuszki, jako daru narodu polskiego dla społeczeństwa Filadelfii oraz otwarcie wystawy związanej z 35-leciem PRL. Na nabrzeżu udekorowanym flagami polskimi i amerykańskimi powitała „Dar Pomorza" 40-tysięczna publiczność. Odegrano hymny narodowe Polski i USA. Przedstawiciele miasta przekazali kapitanowi statku Tadeuszowi Olechnowiczowi kopię symbolu Filadelfii „Dzwon Wolności". Kpt. T. Olechnowicz został wybrany honorowym przewodniczącym jury regat żeglarskich, organizowanych w Filadelfii w związku z przypadającym 4 bm. świętem narodowym USA.

„Dar Pomorza" został udostępniony publiczności. Na zacumowanym obok niego amerykańskim statku „Moshula" zorganizowano wystawę polskiego przemysłu okrętowego. W Domu Polskim w Filadelfii wyświetlono film Andrzeja Wajdy wg powieści J. Conrada „Smuga cienia".

Nowa moneta dolarowa

Wczoraj w USA wprowadzono do obiegu nową monetę dolarową — pierwszą w historii USA z podobizną głowy kobiecej. Moneta, nosząca podobiznę pionierki amerykańskiego ruchu sufrażystek Susan B. Anthony, została puszczona w obieg podczas ceremonii w Women's National Bank w Waszyngtonie — pierwszym banku federalnym kierowanym i prowadzonym wyłącznie przez kobiety. Nowe, lżejsze monety są bite ze stopu miedzi i niklu.

2 bm. w większości szkół wyższych w naszym kraju rozpoczęły się egzaminy wstępne na I rok studiów dziennych. W 90 uczelniach przygotowano 61 tysięcy miejsc. W krakowskich uczelniach prawie wszyscy, którzy złożyli podania o przyjęcie na pierwszy rok studiów przystąpili do egzaminów wstępnych. W Uniwersytecie Jagiellońskim tradycyjnie już najwięcej chętnych jest na wciąż tzw. modne kierunki, takie jak: historia sztuki i etnografia, gdzie o 1 miejsce stara się 7 osób. Niewiele mniej zanotowano kandydatów na psychologii, biologii i geografii. Troskliwą opieką otoczyli studenci starszych lat swoich młodszych kolegów. Przygotowano wiele punktów informacyjnych. (O egzaminach piszemy (na str. 3.)

Biznesmeni lepiej przygotowani do upadku statku od uczonych

Antyskylabowe hełmy na amerykańskim rynku

WASZYNGTON

Już za kilkanaście dni (12 lipca?) 85-tonowe amerykańskie laboratorium kosmiczne „Skylab" zsunie się z orbity wokółziemskiej i przestanie istnieć. Przedzierając się przez gęste warstwy atmosfery ziemskiej prawie całkiem spłonie na skutek tarcia. Niepokój budzi jednak fakt, że niedopalone szczątki stacji, niektóre o wadze do 2 ton, spadną na Ziemię. Uczeni nie potrafią jeszcze powiedzieć, w którym jej rejonie i kiedy. Zastanawiają się więc nad takim skorygowaniem orbity „Skylaba", by upadek jego szczątków mógł być choć częściowo sterowany i by nie zagroziły one obszarom zamieszkałym.

Tymczasem jedna z firm amerykańskich wprowadziła na rynek Stanów Zjednoczonych plastikowe hełmy antyskylabowe — podobne w kształcie do hełmów zdobywców kosmosu z filmów fantastyczno-naukowych. Podobno umieszczono na nich czujniki ostrzegające o zbliżających się odłamkach „Skylaba" — podniosą one alarm na 0,00193 nanosekundy przed zgubnym dla właściciela hełmu uderzeniem. Dla przypomnienia — nanosekunda — to jedna miliardowa część sekundy...

Walki w Nikaragui

RIO DE JANEIRO

Na całym terytorium Nikaragui toczą się ciężkie walki między powstańcami Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino a wojskami faszystowskiego reżimu Somozy. Za pomocą artylerii ciężkiej i lotnictwa armia dyktatora bezskutecznie usiłowała przeprowadzić natarcie na miasto Masaya, kontrolowane przez partyzantów. Sytuacja gwardii wojskowej pogorszyła się w ciągu ostatnich 40 godzin na północy kraju, gdzie sandiniści zdobyli miasto Matagalpę. Oddziały patriotów odparły też kilka ataków wojsk reżimowych na drugie co do wielkości miasto Nikaragui — Leon.

ZE ŚWIATA

W PEKINIE zakończyła obrady II sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych V kadencji parlamentu. Uchwalono poprawki do konstytucji w sprawie przywrócenia struktury władzy administracyjnej sprzed 1966 roku, tzn. likwidacji komitetów rewolucyjnych. Dokonano wyboru 4 dalszych wiceprzewodniczących stałego komitetu OZPL. Znalazł się wśród nich zrehabilitowany dopiero w ub. roku były burmistrz Pekinu — Peng Czen, który w 1966 r. jako pierwsza osobistość życia politycznego Chin padł ofiarą rewolucji kulturalnej.

CHRZEŚCIJAŃSKA demokracja wybrała kandydata tej partii na kanclerza RFN po wyborach w 1980 r. Będzie nim Franz Josef Strauss, przywódca CSU, bawarskiego prawicowego odłamu chrześcijańskiej demokracji.

Poród na dachu

BERLIN ZACHODNI

Policję i straż pożarną w Berlinie Zachodnim zaalarmowano, że na dachu jednego z budynków znajduje się noworodek. Straż znalazła porzucone dziecko i odwiozła je do szpitala. Śledztwo wykazało, iż matką porzuconego niemowlęcia jest... 14-letnia dziewczyna. To ona zaalarmowała straż i policję. Poród odbył się na dachu budynku, w tajemnicy przed wszystkimi krewnymi i sąsiadami.

Wszystkie zakupy pod jednym dachem

Wielkie hale targowe dla Krakowa i Tarnowa

Jedną z bolączek naszego handlu jest niedostateczna sieć placówek, od kilku bowiem lat pogłębiała się luka między budownictwem mieszkaniowym a towarzyszącym. Dlatego też musi minąć jeszcze trochę czasu, zanim nowe osiedla, w których nadal dominują rozwiązania połowiczne przestaną przypominać handlowe pustynie.

Biuro Polityczne KC PZPR dokonało w ub. r. oceny funkcjonowania handlu i wskazało na potrzebę wyrównania niedoborów lokalowych. Dążąc do radykalnej zmiany istniejącej sytuacji, podjęto decyzję budowy w latach 1979—1985 wielkich hal targowych. W najbliższym okresie rozpocznie się ich budowę m. in. we Włocławku, Krakowie, Wrocławiu i Tarnowie. W tym roku powinna być gotowa pierwsza tego typu nowa hala w Warszawie. Cały program ma przysporzyć handlowi do r. 1985 ok. 60 wielkich hal targowych.

Myślą przewodnią, która towarzyszy projektantom i handlowcom, jest udostępnienie dużej powierzchni sprzedażnej (około 5 tys. m kw.) różnym organizacjom handlowym, a także uspołecznionym i nieuspołecznionym producentom. Równie duże będzie zaplecze magazynowo-chłodnicze, co powinno zapewnić ciągłość dostaw i sprawniejszą obsługę. Podział każdej z hal na poszczególne stoiska nastąpi według rodzaju asortymentu. Daje to szanse realizacji postulowanego od lat hasła: „Wszystkie zakupy pod jednym dachem".

Głównym wykonawcą hal jest Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego „Budrem". Wiele kłopotów stwarza jednak przygotowanie inwestycji. M. in. dokumentacji nie mają dotychczas obiekty w Krakowie, Wrocławiu i Tarnowie. Mają je uzyskać w IV kwartale br.

Wyroki w procesie złodziei dzieł sztuki

Sąd w Cottbus skazał 20-letniego Karlheinza Spari, obywatela Austrii, na 12 lat więzienia oraz grzywnę w wysokości 332.300 marek. Udowodniono mu liczne przestępstwa oraz kradzieże, bezprawne przekraczanie granicy NRD oraz nielegalne posiadanie broni. Spari ukradł m. in. w 1977 r. w muzeum Spreewaldu w Luebbenau porcelanę miśnieńską, wartości 767 tys. marek. Jego kompan — 37-letni Lutz Hildebrandt, mieszkaniec Berlina Zachodniego, został skazany na 5 lat więzienia za nielegalne posiadanie broni, naruszenie przepisów o łączności radiowej, przestępstwa celne oraz nielegalne przekraczanie granicy NRD. Wyrokiem sądu skonfiskowano także samochody, broń oraz inne wyposażenie wykorzystywane przez przestępców.

Prokurator generalny NRD zwrócił się do organów ścigania Berlina Zachodniego o podjęcie działań prawnych przeciwko szefowi gangu rabusiów dzieł sztuki, Wernerowi Hildebrandtowi oraz jego wspólniczce — Irli Witt. Jednocześnie przesłany został bogaty materiał dowodowy, z którego jednoznacznie wynika rola Hildebrandta w dokonanych na terenie NRD rabunkach dzieł sztuki. Na skutek opieszałych działań organów ścigania w Berlinie Zachodnim przestępcy ci nie zostali dotychczas zatrzymani.

Terroryści, klęski żywiołowe i tragiczne wypadki

Czarne dni hiszpańskiej turystyki

MADRYT

Wydarzenia ostatnich dni przemawiają za tym, że akcje terrorystyczne separatystów baskijskich, wymierzone przeciwko ośrodkom i obiektom turystycznym w Hiszpanii, osiągną cel, skłaniając wiele osób do rezygnacji ze spędzenia urlopu na wybrzeżach hiszpańskich. W ub. tygodniu skrzydło militarne separatystycznej organizacji baskijskiej ETA wypowiedziało wojnę Francuzom w odwet za prześladowanie przez władze francuskie uciekinierów baskijskich na południu Francji. ETA ostrzegła, że zaatakuje m. in. środki transportu, którymi turyści z Francji będą udawali się na południe hiszpańskiego Kraju Basków. W następstwie tej groźby m. in. San Sebastian, stolica prowincji baskijskiej Guipuzcoa, opustoszała. Ruch w tutejszych hotelach, restauracjach, kawiarniach spadł co najmniej o połowę. Niemal nie spotyka się pojazdów z Francji. Ci, którzy odważyli się przyjechać, skorzystali z pociągów, bądź taksówek, czy autobusów hiszpańskich. Zaobserwowany wyjątek: 2 studentów irańskich korzysta w San Sebastian z samochodu zarejestrowanego we Francji, ale po wyklejeniu na szybach kartek z napisem „Iran".

W ciągu ostatnich kilku dni zbrojny odłam organizacji separatystycznej ETA dokonał 9 eksplozji w nadmorskich ośrodkach turystycznych. Na szczęście zamachy bombowe, w celu

(Dokończenie na str. 2)

Do Australii zawitała amerykańska moda jazdy na wrotkach w stylu „disco". Ochraniacze na kolana i łokcie mają kształt słuchawek w stylu „disco". Prowadząca dyskotekę w Melbourne — Jean Hopcroft natychmiast zareklamowała nową dyscyplinę.
CAF — AP — telefoto

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Rano zamglenia. W ciągu dnia słabe opady deszczu, przeważnie o charakterze przelotnym. Wiatry zachodnie i południowo-zachodnie 2—4 m/sek. Temperatura dniem 18—20, minimalna nocą 8—7 st. C. (w)

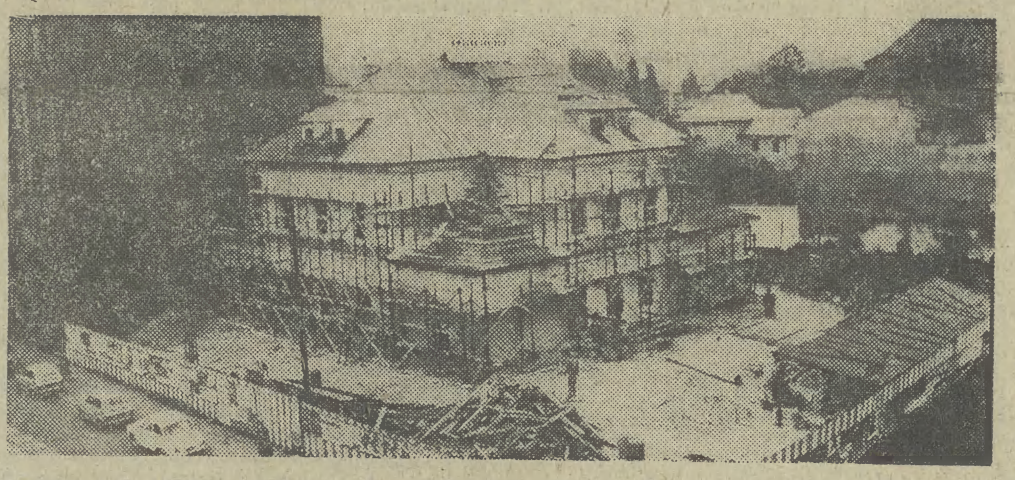

Przy ul. Szerokiej 6 zagoszczą PKZ-y

Dawna łaźnia żydowska przywrócona świetności

W podziemiach mikwa — rytualny basen

Na Kazimierzu — gdzie od pierwszych dziesiątków lat XIV w., jak określają dawne żydowskie dokumenty, istniała „Święta Gmina nad brzegami Wisły i Wilgi" — zachował się przy ul. Szerokiej 6 budynek kahalny łaźni żydowskiej. Osobliwością jest znajdująca się w jego podziemiach mikwa — basen służący kiedyś do rytualnych kąpieli, ze źródłem zasilającym go wodą.

Swego czasu pisaliśmy o podjętym remoncie zrujnowanej ze zgniłym dachem budowli, której powstanie datuje się na XVI/XVII w. Obecnie restauracja — prowadzona przez krakowskie PKZ-y — dobiega końca. Odgruzowano rozległe piwnice. W trakcie tych prac ujawniono kamienne resztki murów dawnego Kazimierza, które wykorzystane zostały przez budowniczych kahalnej łaźni. Podbito i wzmocniono fundamenty. Podobnie wzmocniono i zrekonstruowano mury. Zamontowano nowe stropy. Gotowa jest też nowa konstrukcja żelbetowa dachów, na której ułożono nowy, drewniany 4-spadowy dach. Zrekonstruowano również 11 małych daszków mansard, przepiękne poddachowe gzymsy, kominy o szczególnie oryginalnych kształtach.

Trwają roboty wykończeniowe. Dach pokrywa się wspaniałą, trwałą miedzianą blachą podobną tej, którą kryte były dachy domów w starym Krakowie. Nowe elewacje pokryte będą wcieranym tynkiem. Wnętrza uzyskają marmurowe posadzki. Zwłaszcza znakomita będzie największa, reprezentacyjna sala na parterze, wsparta na 4 stojących pośrodku niej kamiennych kolumnach. Zniszczone trzony kolumn zastąpiono nowymi, żelbetowymi, kapitele pozostają autentyczne. Przy odnowionych, wiodących w głąb do podziemnej mikwy, schodach znajdą się nowe balustrady.

Odnowy dokonuje się z pełnym pietyzmem dla budowli od wieków wrośniętej w pejzaż

(Dokończenie na str. 2)

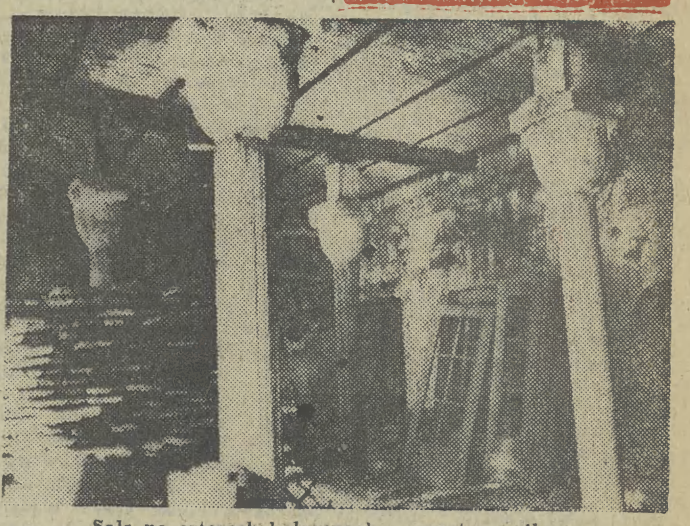

Sala na czterech kolumnach — wnętrze mikwy.
Fot. JADWIGA RUBIŚ

DLA STAREGO KRAKOWA

SPÓŁDZIELNIE PRACY Z DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE zadeklarowały na konto odnowy Krakowa kwotę 1.371 tys. zł, w tym również prace specjalistyczne z zakresu badań geologicznych, dokumentacji instalacji elektrycznych kowalstwa artystycznego i usług transportowych.

Napływają dalsze wpłaty indywidualne:

EUGENIUSZ KULAK z Krakowa 300 zł, **TADEUSZ MAŚLANKA** z Bieżanowa — 100 zł, **IRENA MACIEJAK** z Elbląga — 200 zł, **JAN STALMACH** z Czernichowa — 1.400 zł, **WIKTOR MAŚLAK** z Krakowa — 884 zł, **BRYGIDA MUREK** z Kędzierzyna — 800 zł, **ZOFIA NOWAKOWSKA** z Nowego Tomyśla — 300 zł, **ANTONI SMOLIK** z Kalwarii Zebrzydowskiej — 2 tys. zł. (cs)

Edward Gierek przebywał w województwie bielsko-bialskim

I sekretarz KC PZPR — **EDWARD GIEREK** przebywał 2 bm. w woj. bielskim. W towarzystwie gospodarzy regionu był serdecznie podejmowany przez załogę Cieszyńskiej Fabryki Farb i Lakierów, która obecnie, po 14 latach produkcji, wkracza w kolejną fazę rozwoju. I sekretarz zwiedził wydział syntezy żywic, a także wydziały produkcji lakieru i rozpuszczalników. Dzięki nowym obiektom „Polifarb" docelowo podwoi swoją produkcję, wytwarzając już w br. 8 mln litrów wyrobów lakierowych. Chemicy z „Polifarbu" zobowiązali się skrócić o jeden kwartał cykl dochodzenia urządzeń do pełnej zdolności produkcyjnej.

Następnie E. Gierek odwiedził budowniczych fabryki domów w Wapienicy — dzielnicy Bielska-Białej. Jeszcze w br., a więc na rok przed planowanym terminem ruszy produkcja pierwszych elementów wielkiej płyty.

I sekretarz KC obejrzał m. in. nowoczesne osiedle im. Ludowego Wojska Polskiego w Bielsku-Białej.

Po południu Edward Gierek przybył do Zakładów Chemicznych „Oświęcim", gdzie zapoznał się z produkcją i warunkami pracy. 10-tysięczna załoga aktywnie uczestnicząc w realizacji programu chemizacji gospodarki narodowej, wytwarza ponad 150 asortymentów wyrobów o światowym standardzie i dąży do stałej modernizacji i rozwoju zakładu.

I sekretarz KC PZPR uczestniczył następnie w uroczystej manifestacji społeczeństwa Oświęcimia i delegacji zakładów pracy całego woj. bielskiego.

W imieniu ludzi pracy Podbeskidzia, H. Sołtys — operator urządzeń chemicznych ZCh Oświęcim złożył meldunek o podjęciu i realizacji zobowiązań dla uczczenia 35. rocznicy powstania PRL. Ofiarność społeczeństwa woj. bielskiego zadokumentowana została czynami produkcyjnymi wartości przeszło 500 mln zł. Pomyślnie realizowane są także zadania przez przemysł woj. bielskiego. Odpowiadając na apel III Krajowej Narady Przedstawicieli Samorządu Robotniczego reprezentanci bielskich fabryk wzmogą wysiłek na rzecz dalszego wzrostu produkcji poszukiwanych, nowoczesnych wyrobów, witając godnie zbliżający się VIII Zjazd Partii.

Zwracając się do zgromadzonych, Edward Gierek serdecznie podziękował ludziom pracy za aktywną realizację programu partii. Mimo ogromnych przemian, jakie dokonały się w 35-leciu — stwierdził mówca — jesteśmy wciąż jeszcze narodem na dorobku. Liczy się więc każda dodatkowa produkcja, każdy dodatkowy czyn. Mamy jednak podstawy do optymizmu. 35 lat pracy w warunkach ustroju socjalistycznego potwierdziło, jak wiele może dokonać naród zjednoczony wokół wspólnego celu.

Na zakończenie pobytu E. Gierek zwiedził Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w gminie Osiek. Odbyło się również spotkanie I sekretarza KC PZPR z Egzekutywą KW PZPR w Bielsku-Białej.

wczoraj w

Ciotunia

JEDNI powiadają, że komedie Fredry są pogodne, wesołe i nawet optymistyczne, jak to komedie. Inni natomiast — i chyba oni mają rację — dopatrują się w tym zabawnym świecie i w tym pozornym rozbawieniu jakiejś powagi, może nawet tragizmu a na pewno ironii i goryczy autora.

Jeżeli tak jest, to gdzie szukać uzasadnienia tej tezy we wczorajszej „Ciotuni"?. Tytułowa rola tej komedii obsadzona została przez doskonałą, sławną i uroczą aktorkę, panią Jadwigę Andrzejewską. Pani Andrzejewska istotnie dała tak zwany popis gry w starym dobrym stylu. I wiersz świetnie mówiła, i w całości postać ciotuni wypadła jednolicie i spójnie. Ale jak to bywa z takimi sławami — zadbała pani Andrzejewska i o to, żeby jej ciotunia była sympatyczna. Tymczasem postać ta chyba nie jest. Ciotunia u Fredry to dość dwuznaczna stara panna, która po pięćdziesiątce dostaje jakichś nienaturalnych w jej wieku ciągot romansowych. A ponieważ otaczają ją dwie kochające i kłócące się pary oraz jeden adorator we właściwym wieku to wszystko to miesza się w szatańskich iście intrygach. Oczywiście dobrze się to kończy ale za cenę kompromitacji starszej pani.

Ale wracając do tego smutku i ironii Fredry, to znajdziemy go w „Ciotuni" chyba właśnie w tym połączeniu zagmatwania z precyzja. Innymi słowy świat Fredry jest dobrze skonstruowany ale zmierza, jeżeli nie w złym, to na pewno w głupim i bezcelowym kierunku, czyli — wszystko to niby logiczne ale w sumie nic z tego nie wynika. I tym smutnym akcentem podsumujemy piękną rolę pani Andrzejewskiej w miłym i kulturalnym przedstawieniu Witolda Zatorskiego (reżyseria) i Zofii Rodakowskiej (scenografia) nadanym przez łódzki ośrodek TV.

(masz)

co słychać...

Feministki włoskie zainicjowały wielką ofensywę przeciwko znanemu reżyserowi filmowemu — Federico Felliniemu, który w miasteczku filmowym Cinnecita w Rzymie realizuje obecnie film pt. „Miasto kobiet". „Kobiety, to dla Felliniego tylko tresowane małpy" — to tytuł artykułu opublikowanego w organie ruchu kobiecego „Qusticiano Donna". Feministki zarzucają mistrzowi, że nie ma pojęcia o celach ruchu feministycznego i w swoim filmie ośmiesza go. Tylko jedna z aktorek występujących w nowym filmie zajęła stanowisko bardziej pojednawcze, ale wątpliwe, czy jej argument przypadnie Felliniemu do gustu, ponieważ aktorka pisze: „Trzeba przecież wziąć pod uwagę fakt, że Fellini ma już 60 lat"...

Nominacje w Watykanie

RZYM

W Watykanie podano 2 bm. do wiadomości, że Papież Jan Paweł II mianował kardynała **Agostino Casaroli** watykańskim sekretarzem stanu, prefektem Rady ds. Publicznych Kościoła i przewodniczącym Papieskiej Komisji ds. Państwa i Miasta Watykańskiego. Jak wiadomo, od 30 kwietnia br. Agostino Casaroli pełnił funkcję prosekretarza stanu.

Jednocześnie Papież mianował kardynała **Giuseppe Caprio**, przewodniczącym administracji dóbr Stolicy Apostolskiej.

„Czarne dni" w Hiszpanii

(Dokończenie ze str. 1)

skłonienia władz do zaakceptowania żądań tej organizacji nie spowodowały ofiar śmiertelnych. Tylko 2 osoby odniosły lekkie obrażenia.

Na niekorzyść hiszpańskiej turystyki działają również klęski żywiołowe. W niedzielę w Valdepenas 24 osoby utonęły w wyniku gwałtownego wezbrania wód, spowodowanego obfitymi opadami. W ciągu 1 godzin w rejonie Valdepenas opady wyniosły 150 l na m kw. Strumyk przepływający przez tę miejscowość zamienił się w wezbraną rzekę, której wody wdarły się do wielu sklepów i mieszkań, zalewając je. Wiele osób straciło dach nad głową. Oblicza się, że utonęło około 2 tys. sztuk bydła.

Inna tragedia rozegrała się w Palmie na Majorce, gdzie w hotelu zamieszkałym głównie przez turystów skandynawskich wybuchł gwałtowny pożar. 2 osoby poniosły śmierć, wyskakując w panice z balkonów wyższych pięter. 3 osoby uległy śmiertelnemu zaczadzeniu. Ok. 20 gości z różnymi obrażeniami znalazło się w szpitalu.

Na tym nie koniec. W nadmorskiej miejscowości Benidorm zginął od zabłąkanej kuli karabinowej 31-letni turysta belgijski. Przypadkowo znalazł się on na trasie bandytów, którzy ostrzeliwując się uciekli z banku, na który usiłowali dokonać napadu.

echa DNIA

Napięcia zakłócające tematem konferencji

Dzisiaj rozpoczęła się w Krakowie 3-dniowa międzynarodowa narada przedstawicieli zarządów kolejowych należących do Międzynarodowego Związku Kolejowego (UIC) i przedstawicieli administracji poczty i telekomunikacji należących do Międzynarodowego Komitetu Doradczego ds. Telegrafii i Telefonii (CCITT) z Francji, NRD, RFN, Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Węgier i Polski.

Tematem narady są środki ochrony linii telekomunikacyjnych przed zakłóceniami powodowanymi przez kolejowe linie zelektryfikowane. Zakłócenia te mogą bowiem prowadzić do znacznego pogorszenia zrozumiałości rozmów telefonicznych oraz zniekształcenia przesyłanych telegramów i innych informacji.

(TG)

„Juhas" wyjechał do RFN

Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Juhas", dobrze znany sympatykom góralskiego folkloru, któremu patronuje Oddział Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego w Krakowie, wyjechał na tourneé po RFN. Weźmie on m. in. udział w międzynarodowym festiwalu folklorystycznym w Reckinghausen, gdzie zaprezentuje folklor górali beskidzkich. Wystąpi również z gościnnymi występami w Heringen i Friedenwalde. (TG)

Przemysł maszynowy wykonał zadania I półrocza

Mimo zakłóceń i napięć w wykonywaniu zadań produkcyjnych I półrocza, większość zakładów wywiązała się ze swoich planowych zobowiązań. Zadania 6 miesięcy wykonały m. in. zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Maszynowego. Zrealizowały one ponad 50 proc. zadań rocznych. Osiągnięcie tych wyników jest dużym sukcesem załóg tego przemysłu, który w pierwszych 2 miesiącach br. poniósł znaczne straty produkcyjne. Obecnie zostały one odrobione całkowicie. Niemniej występują jeszcze trudności w realizacji planu asortymentowego.

Główna działalność przemysłu koncentruje się obecnie na produkcji wyrobów przeznaczonych na rynek wewnętrzny i na eksport. Na podkreślenie zasługuje także i to, że zgodnie z potrzebami gospodarki zakłady przemysłu maszynowego przyjęły i realizują zwiększone zadania w dziedzinie produkcji części zamiennych i elementów kooperacyjnych.

Nie wszystkie jednak załogi mogą pochwalić się dobrymi efektami. Sporo trudności w wykonaniu swoich zadań produkcyjnych ma m. in. załoga Fabryki Opakowań Blaszanych w Tarnowie. Powodem tych kłopotów są obecnie m. in. braki w transporcie.

Kronika wypadków

● **W ciągu minionej doby wydarzyło się na terenie Krakowa i województwa miejskiego 8 wypadków, w których rannych zostało 8 osób. Funkcjonariusze MO interweniowali ponadto w 7 kolizjach drogowych.**

Dawna łaźnia żydowska przywrócona świetności

(Dokończenie ze str. 1)

Kazimierza. Przy opracowywaniu dokumentacji wykorzystano również dokumentalne rysunki: J. Brodowicza, pochodzący z r. 1841 z widokiem na mur miejski i dom Jordanów oraz z r. 1850 przedstawiający widok na część miasta Kazimierza i miasto żydowskie od wschodu.

W odrestaurowanej budowli ulokują się na razie działające w b. trudnych warunkach pracownie PKZ-ów, ale wszystko przygotowuje się z myślą o docelowej funkcji budynku, który ma być w przyszłości hotelem dla pracowników konserwacji zabytków. Niewątpliwie nowy użytkownik, krakowskie PKZ-y stworzą grupom wycieczkowym możliwość zwiedzenia interesującej architektonicznie i stanowiącej dziś niezwykłą, wyjątkową osobliwość — mikwy.

(bp)

W Czechosłowacji obowiązują nowe przepisy celno-dewizowe

1 lipca br. weszły w życie dalsze ograniczenia celno-dewizowe w ruchu turystycznym z CSRS.

DO CSRS turysta może przywieźć bez cła:

● przedmioty osobistego użytku, odzież, bieliznę, przybory toaletowe (w ilościach niezbędnych na czas pobytu w CSRS), sprzęt sportowo-turystyczny, magnetofon, gramofon, odbiornik radiowy, aparat fotograficzny i kamerę filmową oraz 3 tuziny klisz fotograficznych lub 5 rolek błon fotograficznych i do 100 metrów wąskiej taśmy filmowej oraz biżuterię osobistą — drobne wyroby ze złota bez kamieni szlachetnych do 20 g, wyroby ze srebra bez kamieni szlachetnych do 500 g. Biżuterię w większej ilości oraz drobne wyroby ze złota lub srebra z kamieniami szlachetnymi należy zgłosić organom celnym CSRS w celu potwierdzenia ich przywozu;

● artykuły spożywcze w ilości potrzebnej na czas podróży, jednakże nie więcej niż 3 kg łącznie; napoje alkoholowe — wino do 2 litrów, inne napoje alkoholowe do 1 litra; 250 sztuk papierosów lub odpowiadające tej normie inne wyroby tytoniowe;

● upominki o łącznej wartości do 300 koron.

Z CSRS turysta może wywieźć bez cła uprzednio przywiezione przedmioty osobistego użytku oraz artykuły spożywcze, napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe w takich samych ilościach, jak w przywozie do CSRS. Ponadto wolne są od cła wywożone z CSRS upominki o łącznej wartości do 300 koron.

Zakazany jest przywóz do CSRS: znaczków i innych walorów filatelistycznych, z wyjątkiem niewielkiej ilości przeznaczonej do wymiany filatelistycznej, spirytusu oraz towarów, których ilość lub charakter może świadczyć o przeznaczeniu handlowym.

Zakazany jest wywóz z CSRS: środków spożywczych, wyrobów dziewiarskich, bielizny osobistej, wierzchniej odzieży z dzianin, wyrobów pończoszniczych, wierzchniej odzieży dziecięcej, odzieży skórzanej, futer naturalnych i sztucznych, tkanin bawełnianych, pluszu, pieluszek, bielizny pościelowej, ręczników, obuwia wszelkiego rodzaju, wyrobów ze złota, opon pneumatycznych i detek oraz benzyny.

Wywóz z CSRS wyrobów tytoniowych, kołder, kocy, skórzanych rękawiczek, leżaków gumowo-tekstylnych, gumowanych łódek, namiotów, śpiworów, nart, dywanów, szkolnych teczek i piórników, przyborów i naczyń ze stali nierdzewnej, szlifowanego szkła, wyrobów porcelanowych, naczyń emaliowanych, żyrandoli, materiałów instalacyjnych, elektroinstalacyjnych i budowlanych może nastąpić pod warunkiem uzyskania pozwolenia urzędu celnego CSRS oraz po opłaceniu cła w wysokości 100 proc. wartości przedmiotu.

Pieniądze czechosłowackie można przywozić do CSRS oraz wywozić z CSRS do kwoty 600 koron w gotówce, a ponad tę kwotę tylko w czekach. Legalność nabycia waluty powinna być potwierdzona dokumentem wystawionym przez upoważniony punkt sprzedaży w Polsce.

Przypomina się, iż turyści wyjeżdżający docelowo do CSRS powinni posiadać środki płatnicze w kwocie minimum 80 koron na osobę na każdy dzień pobytu, a dzieci do 7 lat — 40 koron na każdy dzień pobytu.

Zakazany jest wywóz koron CSRS do krajów kapitalistycznych.

Przy przejeździe tranzytem przez terytorium CSRS **podróżny powinien wpisać wszystkie wartościowe przedmioty** osobistego użytku oraz prezenty — do „zgłoszenia tranzytowego".

Zakazane jest zbywanie przedmiotów przywiezionych do CSRS jak również przedmiotów przewożonych przez terytorium tego państwa tranzytem.

Z teatru

W małym dworku

Po raz kolejny teatr polski — tym razem w osobie młodego, debiutującego w fachu reżyserskim Jana Sycza — mierzy się z przewrotnym problemem dramaturgii Witkacego. „W małym dworku" to już pozycja klasyczna, lektura szkolna, z której zdaje się na maturze, jak z Wandy Wasilewskiej czy z innych klasyków polskiej literatury.

Dlatego też ze szczególną radością przychodzi nam stwierdzić, że młody zespół aktorski i młody reżyser nie tylko wyszli cało z tej konfrontacji, ale jeszcze — można by to tak określić — odnieśli pewien sukces.

Wracajmy jednak do Jana Sycza i do Witkacego. Otóż w jego ujęciu klasyk nabrał rumieńców, bo uwolniony został z usztywniającego gorsetu nowatora i awangardzisty.

Jan Sycz traktuje Witkacego normalnie i bez kompleksów. Ani się go nie boi ani też go nie podziwia na klęczkach. Traktuje go z sympatią i luźno — jako starszego, mądrego kolegę po fachu. Dlatego też przedstawienie to nie ma w sobie mrocznych głębi, których można się było dopatrzyć w inscenizacjach na przykład Jarockiego, nie ma tu też metafizyki, katastrofizmu i całej wielkiej rozprawy na temat upadku cywilizacji i sztuki w XX wieku. Ale właśnie z tego powodu jest to przedstawienie lekkie i uwolnione od tych zdecydowanie antyteatralnych problemów. Stąd też nagle te postacie i te sprawy, które przyzwyczailiśmy się traktować z powagą — jako niby to dowcipy, które jednak coś poważnego i ponurego znaczą — odsłoniły się nam na scenie w swojej czystej, komediowej farsowości.

Opowiadają pamiętnikarze, że Witkacy był człowiekiem nadzwyczaj dowcipnym w życiu prywatnym. Obserwując dotychczasowe spektakle jego dramatów nie moglibyśmy tego stwierdzić — dopiero Sycz (no, jeszcze Jasiński w „Szalonej lokomotywie") udowodnił, że tak właśnie jest. Oczywiście nie należy uważać, że to zasługa jego jakiegoś niezwykłego intelektu czy intuicji. Po prostu wszedł on w miejsce przygotowane przez innych, wszedł w pustkę jałowych problemów i udowodnił, że zamiast kolejnej masturbacji można wykonać przy pomocy tekstu Witkacego czegoś pozytywnego — czyli że można zrobić po prostu dobre, farsowe, bezpretensjonalne przedstawienie.

„W małym dworku" jest rodzajem pastiszu. Jest to więc sztuka, która zawiera w sobie inne sztuki polskie i je — przy pomocy swojej zawartości i talentu autor — wyśmiewa i unieważnia. Na szczęście Sycz nie zajmuje się tym. — Interesuje go sam tekst i nagie role, potraktowane w poważny, komediowy sposób. Najlepiej z zadania aktorskiego, które wynika z takiego nastawienia, wywiązał się Andrzej Grabowski. Przez wiele lat kisnąc (przepraszam, ale nie znajduję innego słowa) w teatrze tarnowskim, nagle — ten rówieśnik Stuhra — okazał się wymarzonym aktorem dla potrzeb Witkacego; operującym niezawisłą nawet od autora siłą komediowej charakterystyczności.

Jak „Jęzio" był naprawdę śmieszny i bez szarżowania — dobry. Inni — na czele z fascynującą kucharcią — Haliną Wyrodek, spełnili po prostu w dobry sposób swoją rolę. Niestety — poza główną postacią dramatu — poza widmem Matki w wykonaniu Danuty Jamrozy. Ta doświadczona aktorka zaprezentowała tu przerost własnego talentu nad rolą. Objawiło się to w dystansie do siebie samej jako Matki-trupa. A przecież wcale nie było to potrzebne — wystarczyło uwierzyć Witkacemu. W nowoczesnym przedstawieniu Witkacego, jakim jest „W małym dworku" Sycza, pani Jamrozy, funkcjonowała na zasadzie tradycji polskiej witkacologii, przeciw której tyle żółci i łez wylano w naszej prasie.

Ale za to scenografia Ani Sekuły jest bardzo miła i nie narzucająca się, a kostiumy świetne i gładko przylegają do charakterów.

Tak, że w sumie — brawo dla Teatru Miniatura i PWST skąd Sycz pobiera (jeszcze) nauki.

MACIEJ SZYBIST

Teatr Miniatura. Stanisław Ignacy Witkiewicz — „W małym dworku". Reżyseria — Jan Sycz. Scenografia — Anna Sekuła. Muzyka — Lesław Lic. Wystąpili: Andrzej Balcerzak, Aldona Grochal, Alina Wiśniewska, Andrzej Grabowski (w tej samej roli — Andrzej Galia), Maria Andruszkiewicz, Danuta Jamrozy, Zbigniew Bator, Wojciech Sztokinger, Halina Wyrodek, Sławomir Rokita.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 czerwca 1979 roku, zmarł tragicznie

mgr Stanisław Gwiazda

długoletni główny księgowy, zasłużony działacz naszego Klubu i szlachetny człowiek.

Pogrzeb odbędzie się w środę 4 lipca, o godzinie 12, na cmentarzu Podgórskim w Krakowie.

ŻONIE, SYNOM i RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia i żalu.

ZARZĄD RKS „GARBARNIA" W KRAKOWIE

Ś. † p.

Jerzy Porąba

optyk

nasz najukochańszy i najdroższy Mąż, Syn, Wnuczek i Brat, zmarł tragicznie w Krakowie w wypadku samochodowym dnia 29 czerwca 1979 r., w wieku 23 lat.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odprawione zostanie przy zwłokach w piątek 6 lipca, o godzinie 11, w kaplicy na cmentarzu Rakowickim — po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego.

Pogrążeni w głębokim bólu i żałobie

ŻONA, RODZICE, BABCIA, BRAT i RODZINA

Prosimy o niesłożadanie kondolencji.

Najważniejsze to zachować spokój

Od wczoraj trwa rywalizacja o indeksy

Wczoraj rozpoczęła się doroczna wielka batalia — egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Zdać pomyślnie egzaminy, znaleźć się na liście, otrzymać indeks i studencką legitymację, to marzenie niemal wszystkich młodych ludzi, a w każdym razie tych, którzy mają już za sobą maturę.

Znów były nerwy, „kucie" do ostatniej niemal chwili, maskotki, które ponoć przynoszą szczęście.

W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, pomyślne zdanie egzaminów wstępnych i uzyskanie upragnionego statusu studenta będzie nie lada sztuką. Miejsc na krakowskich uczelniach jest mało w stosunku do liczby chętnych, zwłaszcza jeżeli chodzi o kierunki atrakcyjne typu: prawo, historia sztuki, psychologia.

Studia wyższe działają jak magnes i nic w tym dziwnego. Jednakże wielu młodych ludzi stara się dostać na wyższą uczelnię nie tylko ze względu na rozszerzanie i pogłębianie swej wiedzy. Wyższe wykształcenie spowszechniało, a także — to już na marginesie — znacznie obniżyło swój poziom.

Oczywiście wielką przesadą byłoby stwierdzenie, iż studia mają służyć jedynie zapewnieniu materialnego bytu, w każdym razie nie wszyscy tak myślą.

Iza Mach zdaje na historię w UJ:

„Powtarzałam cały materiał. Nie, nie boję się egzaminu. Mówię o tym z pewnym już doświadczeniem, próbowałam bowiem w ubiegłym roku. Nie mogę się denerwować. Cóż, egzamin to trochę szczęścia, trochę, no, dużo wiedzy i przede wszystkim spokój.

Wybieram się na historię, która zawsze się interesowałam i którą bardzo lubię".

W podobnej sytuacji, w pełni napięcia nerwowego znajdują się w tej chwili tysiące kandydatów na studentów. Jednakże owe stresy i niepokoje nie należą do zjawisk pozytywnych. One to bowiem powodują, iż niejednokrotnie co zdolniejsi nie wytrzymują. Wydaje się więc, że kandydaci na studentów nie powinni pozostawać osamotnieni w nowym dla nich wielkomiejskim środowisku, dotyczy to oczywiście zdających, którzy pochodzą ze wsi i małych miast. Czy robi się coś, aby temu przeciwdziałać? Mówi przewodniczący Kom. Nauki RU SZSP UJ — Henryk Martenka:

„Pierwszą najważniejszą dla nas sprawą jest przygotowanie studentów do pracy w komisjach rekrutacyjnych. Studenci bowiem zasiadają w każdej z nich, mając prawo głosu. Oczywiście z reguły są to najlepsi. Jakiejś specjalnej opieki nad kandydatami nie mamy. Niemniej jednak mogą oni zawsze liczyć, jeśli wystąpią kłopoty czy konflikty, na naszych przedstawicieli w komisjach rekrutacyjnych. Właściwe działanie dla studentów tzw. roku zerowego rozpoczynamy już po egzaminach wstępnych. Obejmujemy nim 1/5 nowych kolegów. W tym roku takie obozy szkoleniowe odbędą się na Śnieżnicy."

Zatem SZSP zajmuje się dopiero tymi, którzy pomyślnie zdali egzaminy. Działalność ta przypomina więc bardziej „łowienie dusz".

Egzaminy wstępne to nerwy, niepokój, potem zaś radość, ale też i łzy. Najważniejsze jest jednak zachowanie w każdej sytuacji „olimpijskiego spokoju". Wtedy okazuje się, że nie jest tak źle, że egzaminatorzy wcale nie tacy są straszni. Wiedzą o tym doskonale starsi, już studiujący, koledzy. Obecnie wspominają egzaminy wstępne z pewnym sentymentem, z przysłowiową „łezką w oku".

Marek Nowakowski studiuje wg programu indywidualnego historię, od października będzie już na III roku:

„Egzamin wstępny traktujemy często jako walkę o jedyną szansę życiową. Czy słusznie, to już kwestia nie na tego typu wypowiedź. Istotne jest natomiast, że taki stosunek do egzaminów powoduje potworny stres u kandydatów na studentów. Tymczasem egzaminatorzy premiują nie tylko wiedzę — tę przecież większość kandydatów prezentuje na podstawowym poziomie — ale również swobodę wypowiedzi i podanie posiadanych wiadomości w płynnej i prawidłowej formie. O ile więc nikogo nie trzeba zachęcać do nauki, o tyle wypada przypomnieć — nie denerwujcie się, starajcie się podejść do egzaminów możliwie spokojnie, a to już niemal połowa sukcesu".

Henryk Martenka oprócz tego, iż jest szefem pionu nauki SZSP na UJ studiuje polonistykę.

„Jak zdać egzamin wstępny? Przede wszystkim nie należy obawiać się egzaminujących. W członkach komisji trzeba widzieć przyjaciół. Są tam ludzie, którzy chcą przyjmować, a nie oblewać. Preferuje się zawsze myślenie. Można nie znać niekiedy szczegółów, ale trzeba umieć myśleć. Egzaminy wstępne groźnie wyglądają w momencie zdawania. Potem wspomina się je niezwykle miło".

2 lipca na krakowskich uczelniach rozpoczęły się egzaminy wstępne. Wszystkim starającym się o indeksy życzymy „połamania pióra".

STEFAN BIELAŃSKI

Kajakiem na olimpiadę

Dwóch mieszkańców stolicy amerykańskiego przemysłu samochodowego, Detroit, 39-letni Tony Lenzini i 29-letni Dan Roberts, postanowiło udać się na olimpiadę do Moskwy kajakiem kanadyjka. Zamierzają oni przebyć 22 tys. km plastykową łodzią długości 6 m i przybyć do stolicy ZSRR w dniu otwarcia igrzysk. (M.M.)

Eksmisja szkoły prof. Wieczystego?

Amatorski Klub Taneczny, który w listopadzie br. obchodzić będzie 25-lecie swej działalności znajduje się od dłuższego czasu w niepewności i zagrożeniu. Brak jeszcze konkretnej decyzji, ale wiadomo, że znana (nie tylko w kraju) szkoła prof. Wieczystego ma opuścić dotychczasową swą siedzibę przy KDK „Pod Baranami" w Rynku Głównym, które to lokum przeznacza się dla Młodzieżowego Centrum Kultury — i powędrować na peryferie miasta, prawdopodobnie do świetlicy „przy młynie" na os. Wieczysta.

Dziwne to (choć przypadkowe) skojarzenie z nazwiskiem samego prof. M. Wieczystego, założyciela tej szkoły i wychowawcy młodzieży, którego obchodzony w ub. roku jubileusz 50-lecia pracy artystycznej był tak bardzo honorowany. Dziwne jest, że taki pomysł eksmisji mógł się w ogóle zrodzić, gdyż argumenty przemawiające za utrzymaniem tej placówki właśnie przy KDK są wręcz nie do zbicia. Pomijając już wieloletnie tradycje, chodzi tu przecież o szkołę z prawdziwego zdarzenia, niezbędne warunki pracy (sala lustrzana, parkiet, akustyka, wentylacja, zaplecze), odpowiednią lokalizację w centrum Krakowa, czy wreszcie wystrój wnętrz, ich atmosferę i scenerię — ważny element dla odbywających się tutaj imprez tanecznych, pokazów i konkursów. Poza tym szkoła tańca prof. Wieczystego, to nie tylko nauka na kursach, ale i olbrzymia praca wychowawcza z młodzieżą.

Sukcesy tej szkoły znane są w wielu krajach świata, czego dowodem było ubiegłoroczne sympozjum i przyjazd przedstawicieli m. in. z Japonii, Australii, Nowej Zelandii i Stanów Zjednoczonych. Klub zdobył i zdobywa nadal na tej międzynarodowej arenie najwyższe laury. A przecież wiadomo, że oprócz niewątpliwej wiedzy, doświadczenia oraz uzdolnień prof. Wieczystego liczą się także warunki, w jakich pracuje on z młodzieżą. Należy więc być przekonanym, że projekt eksmisji nie doczeka się realizacji (aż)

Upał w mieście. Spragnieni kąpieli wysportowani młodzi ludzie zamiast z trampoliny skoczyli do wody wprost z mostu w sztokholmskim parku Djurgarden. CAF — Pressensbild

Pożyteczna także i dziś

Obrona cywilna służy nie tylko obronie

Wśród przedsięwzięć przygotowujących społeczeństwo do ochrony na wypadek wojny lub klęsk żywiołowych, katastrof i poważnych awarii, na czoło wysuwa się różne szkolenia w zakresie obrony cywilnej. Prowadzi się je w zakładach pracy oraz miejscach zamieszkania ludności.

Ostatnio odbyły się kompleksowe ćwiczenia formacji obrony cywilnej wszystkich krakowskich dzielnic. Członkowie oddziałów w pierwszej części ćwiczeń realizowali zadania teoretyczne polegające na doskonaleniu umiejętności, potem w ramach ćwiczeń praktycznych przystąpiono do prac społecznych. Prace wartości kilku mln złotych wykonały formacje OC dzielnicy Krowodrza. Ich członkowie pracowali m. in. przy budowie nowego ciągu komunikacyjnego przy ul. Montelupich, oraz przy parkingach na ul. Przybyszewskiego. Naczelnik dzielnicy mgr Marian Sambor powiedział, że są to roboty cenne tym bardziej, iż pozwoliły na terminowe oddanie do użytku potrzebnych dla miasta obiektów.

Formacje OC Podgórza pracowały przy przebudowie węzła komunikacyjnego przy pl. Boh. Getta, oraz przy zagospodarowywaniu parku Solvay i Bagrów. Największy zakład przemysłowy tej dzielnicy Krakowska Fabryka Kabli i Maszyn Kablowych posiada jedną z najlepszych w mieście formacji samoobrony. Jej członkowie wypracowali na rzecz miasta i dzielnicy ponad 6 mln złotych. Naczelnik mgr inż. Marian Kulig, jest bardzo zadowolony z postawy członków OC. Kiedy w ubiegłym roku w jednym z mieszkań w centrum Podgórza eksplodował gaz, natychmiast na miejsce wypadku wezwał ZOS-y Krakowskich Zakładów Sodowych i Armatury. Wyspecjalizowane jednostki przeciwchemiczne i pożarnicze przystąpiły bezwłocznie do akcji i zlikwidowały zagrożenie nie dopuszczając do rozprzestrzenienia się ognia.

Szczególnie cenna jest akcja krwiodawstwa. Co roku członkowie OC oddają kilkadziesiąt litrów tego drogocennego płynu na potrzeby lecznictwa. W tym roku z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka część krwi oddano bezpośrednio dla Centrum Zdrowia Dziecka.

W Nowej Hucie prowadzono podczas ćwiczeń kompleksowych również wiele prac społecznych. Wyburzano m. in. stare rudery w okolicach dworku Matejki, porządkowano teren, budowano nowe zieleńce, boiska sportowe, place zabaw dla dzieci. Zastępca naczelnika inż. Józef Krzywda i szef dzielnicowego IOC ppłk Henryk Woyda obliczają wartość tych prac na ponad 2 mln złotych.

Również wiele prac wykonano przy okazji ćwiczeń w Śródmieściu. Część oddziałów pracowała przy węźle komunikacyjnym na ul. Montelupich natomiast inne pomagały przy odnowie zabytków. Zastępca naczelnika inż. Andrzej Dyja wysoko ocenił pomoc OC przy budowie ważnych obiektów dla miasta. Wielkie przedsiębiorstwa budowlane niechętnie wchodzą ze sprzętem ciężkim na mniejsze fronty robót, dlatego też jest to doskonały poligon dla oddziałów samoobrony.

Ćwiczenia kompleksowe obrony cywilnej odbyły się także w Myślenicach. W czasie dwudniowych prac, w których uczestniczyło blisko 800 ludzi z 13 oddziałów, wraz z wszelkiego rodzaju sprzętem ciężkim wykonano prace na ogólną wartość 5,5 mln złotych. Członkowie OC pracowali m. in. przy rozbudowie pola biwakowego po prawej stronie Raby, renowacji kąpieliska i przystani kajakowej. Wybudowano również 5 parkingów, zaplecze gospodarcze Ośrodka Sportu i Rekreacji, kładkę na rzece Młynówce, urządzono miasteczko komunikacyjne.

Naczelnik miasta i gminy Myślenice mgr Janusz Gędłek nie spodziewał się, że aż tyle prac zostanie wykonanych. Jest jednak z nich bardzo zadowolony i wierzy, że będą one mocnym atutem miasta w konkursie Mistrz Gospodarności.

Tak więc formacje obrony cywilnej nie tylko doskonalą swoje umiejętności taktyczne, ale w ramach ćwiczeń wykonują również wiele bardzo pożytecznych i potrzebnych prac dla swoich zakładów pracy jak i dla miasta. Hasło „Obrona cywilna potrzebna jutro — pożyteczna dziś" jest przez jej członków należycie wypełniane.

MARIAN SATAŁA

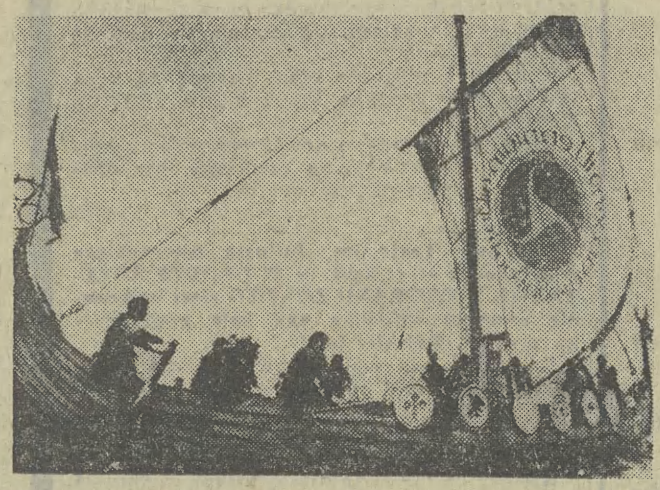

W tym miesiącu wyspa Man na Morzu Irlandzkim obchodzić będzie swoje tysiąclecie. Ku uciesze licznych zapewne turystów, odtworzona zostanie inwazja Wikingów z całą serią bitew w wykonaniu odpowiednio przygotowanych do imprezy aktorów. Ta nowo zbudowana kopia łodzi Wikingów „Odins Raven" popłynie niebawem szlakiem dawnych żeglarzy z Norwegii na Morze Irlandzkie CAF — NTB

„Mądry" zegarek

Zegarek z bransoletką sygnalizuje właścicielowi, że podwyższyło mu się ciśnienie, a z wbudowanym minikalkulatorem przypomina, że na tę godzinę coś zaplanował. Takie „mądre" zegarki przygotowuje fabryka „Tranzistor" w Mińsku na Białorusi.

pocztylion echa

Prawo sąsiada

W. D. Sąsiad ma zamiar przeprowadzić drogę dojazdową do swego pola wzdłuż granicy parceli, w odległości zaledwie 60 cm od okien mojego domu. Czy to jest prawnie dopuszczalne z uwagi na nieuniknione zanieczyszczanie terenu przed samymi oknami?

O ile granica parceli jest bezsporna, a sąsiad prowadzi drogę po swoim terenie, nie naruszając Pani stanu posiadania — to ma do tego prawo. Nie wiemy kiedy budowany był Pani dom, ale w świetle aktualnie obowiązujących przepisów zlokalizowany został niewłaściwie i to jest przyczyna obecnych kłopotów. Budynek mieszkalny może być bowiem postawiony albo w granicy, albo minimum 1 m od granicy i to ścianą bezokienną. W wypadku, gdy okna zwrócone są w stronę granicy parceli minimalna odległość wynosi 3 m. W opisanej sytuacji odstęp ten nie został zachowany, dlatego nie ma Pani podstawy sprzeciwiać się projektom sąsiada. (hs)

W ostatnim 10-leciu

A. M. Czy do renty inwalidzkiej liczą się lata pracy w ciągu całego życia tak jak do emerytury?

Nie. Starając się o rentę inwalidzką zainteresowany musi wykazać się co najmniej 5 latami pracy w ostatnim 10-leciu. Dotyczy to osób, które ukończyły 30 lat życia, młodsze muszą — zależnie od wieku — wykazać się stażem pracy od 1 roku do 4 lat. (mar)

W sprawie świadczeń

Wanda O. Jestem rencistką Huty im. Lenina. W ub. roku zmarł mój mąż i zamieniłam rentę swoją na rentę po mężu, gdyż ta była korzystniejsza. Czy pobierając tę rentę należą mi się nadal dodatkowe świadczenia, które otrzymywałam pobierając rentę własną?

Jak nam wyjaśnił ZZ Hutników w Polsce — Związkowa Rada Kombinatu HiL — kobieta otrzymująca rentę z tyt. pracy w Kombinacie HiL zachowuje prawo do dodatkowych świadczeń w razie zamiany renty własnej na rentę po mężu wtedy, jeżeli jej mąż był również pracownikiem Kombinatu HiL. Jeżeli mąż nie przeszedł na rentę jako pracownik HiL — świadczenia nie przysługują. (am)

Zezwolenie konieczne

Z. W. Czy na postawienie letniego domku na własnej działce potrzebne jest zezwolenie?

Na budowę tak stałych jak i tymczasowych budynków, wymagane jest posiadanie zezwolenia organu terenowej administracji państwowej. (Dz. U. Nr 38 z dn. 30 X 1974 r.). (sz)

Ew. — w PZU

J. K. Przed rokiem uległem wypadkowi — skręciłem nogę. Zakład pracy uznał, że wypadek zaistniał poza pracą. Czy w takim przypadku — nie mając protokołu wypadku — mogę czynić starania o odszkodowanie w ZUS-ie ew. PZU? Wypadek pozostawił trwałe ślady.

Z ZUS-u mógłby Pan uzyskać odszkodowanie tylko wówczas, gdyby wypadek zaistniał w pracy, w drodze do pracy lub z pracy i poparty był odpowiednim protokołem. Z PZU może Pan natomiast czynić starania o odszkodowanie tylko wówczas, jeżeli jest Pan ubezpieczony od wypadków. Radzimy sprawę wyjaśnić bezpośrednio w PZU, Kraków, ul. 1 Maja 3. (mar)

Utrata odszkodowania?

B. N. Czy pracownik, który uległ wypadkowi w pracy może być pozbawiony należnego mu z tego tytułu odszkodowania?

Owszem, może o ile zawinionym zachowaniem przyczynił się do spowodowania wypadku (np. będąc w stanie nietrzeźwym). (mar)

Technikum Księgarskie

K. G. Czy istnieje w Krakowie zaczne lub wieczorowe technikum księgarskie?

Nie istnieje. Przy Zespole Szkół Poligraficzno-Księgarskich (ul. Podwale) działa tylko dzienne, 5-letnie Liceum Księgarskie. Natomiast osoby pracujące mogą się kształcić w 3-letnim Technikum Poligraficznym, ale po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Poligraficznej. (w)

KOMUNIKAT

SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „HUTNIK"

W wyniku weryfikacji akt członkowskich stwierdzono, że część członków oczekujących na przydział mieszkania w Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik" w Krakowie-Nowej Hucie, os. XX-lecia PRL bl. 13, pomimo wezwań nie złożyła jeszcze komputerowych wniosków o przydział mieszkania.

Informujemy, że prawidłowo wypełnione i złożone w Spółdzielni wnioski komputerowe stanowić będą podstawę do przydziału mieszkania w roku 1980 i latach następnych.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik" przypomina i prosi, aby członkowie Spółdzielni, którzy nie złożyli przedmiotowych wniosków, dopełnili tego obowiązku **w terminie do dnia 30 sierpnia 1979 roku.**

Przy składaniu wniosku w Spółdzielni należy bezwzględnie okazać książeczkę mieszkaniową PKO.

Wnioski zostały przesłane wszystkim członkom pocztą. — W przypadku nieotrzymania wniosków należy je pobrać w SM „Hutnik", codziennie w godzinach 10—15, w soboty w godzinach 10—12.

K-4721

Praca

UCZENNICE (18 lat) zatrudni zaraz pracownia cukiernicza — Michalina Sławowczyk, Kraków, Rakowicka 17. Zgłoszenia w godz. 8—11 i 15—17. g-92664

Nauka

MATEMATYKA — Ozga, tel. 739-99. g-91449

PRZYGOTOWUJĘ do egzaminów poprawkowych z matematyki Reimuss, Paulińska 22/3. g-92549

MATEMATYKA — Krawczyk, tel. 137-77. g-91158

Kupno

KAROSERIĘ Fiata 125 p, po wypadku — kupię. Tel. 297-64, po godz. 15. g-92636

SKRZYPCE kupię. Oferty kierować: „Prasa" Kraków, Wiślna 2 dla 91087

Sprzedaż

MIKROBUS Volkswagen — sprzedam. Oferty 92639 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

ZNACZKI polskie, koperty i arkusze — sprzedam. Prokocim Nowy, ul. Kurczaba 33/116 — godz. 17—19. g-92436

FIAT 125p combi, rok 1976 — sprzedam. Osiedle Oficerskie, Orląt 2/3, godz. 16—19. g-92528

WYŻEŁKI krótkowłose szczenięta niemieckie — sprzedam. Nowy Prokocim, ul. Kurczaba 7/18. g-92220

TOKARKĘ stołową, 50 cm toczenia — sprzedam. Kraków-Borek Fałecki, ul. Kościuszkowców 20. g-92608

BANFI Hajszesz — sprzedam. Telefon 333-71. g-92619

FLIZY niebieskie sprzedam. Wiadomość: Nowa Huta, os. Złotego Wieku 54/14. g-92622

FIATA 126 p, kolor do wyboru — sprzedam. Os. Strusia 6/119. g-92621

PUSTAKI — sprzedam. Kraków, tel. 226-11 wewn 27. g-92624

SYRENA 105, rok 1976 — sprzedam. Seweryna 8/10. (Kozłówek). g-92837

Lokale

LOKALU (siła, gaz, woda) — poszukuje. Tel. 558-19, po godz. 18. g-92755

BIELSKO-Biała! Spółdzielcze, superkomfortowe mieszkanie, 56 m² — zamienię na podobne lub mniejsze w Krakowie. Oferty 92616 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

STUDENTKA poszukuje samodzielnego pokoju lub garsoniery, w centrum. Oferty 92817 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WYNAJMĘ małżeństwu 2 pokoje. Czynsz za rok. Oferty 92818 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA poszukuje niekrępującego pokoju od sierpnia. Tel. 375-32, po godz. 19. g-92663

POSZUKUJĘ garsoniery lub pokoju z kuchnią; na 1—2 lata. Oferty 92328 „Prasa" Kraków, Wiślna 2 lub Zabierzów k. Krakowa, tel. 141.

MISTRZEJOWICE! Czteropokojowe, superkomfortowe, I piętro (prywatnie wykończone) — zamienię na dwa mniejsze mieszkania. Oferty 92599 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SWOSZOWICE! Piękne 3-pokojowe, superkomfortowe, 48 m², parter — zamienię na 2 oddzielne mieszkania superkomfortowe w Krakowie. Dzielnica obojętna. — Oferty 92606 „Prasa" — Kraków, Wiślna 2.

PANOM wynajmę superkomfortowy pokój. Śnycerska 18. 92180-g

WYNAJMĘ pokój superkomfortowy 2 studentkom. Kraszewskiego 17/5, godz. 16—19. g-92529

M-5, 71 m², II p., ul. Heleny, zamienię na 2 oddzielne mieszkania. Tel. 171-20. g-92312

PRZYJMĘ studentkę do wspólnego pokoju, centrum. Tel. 294-15. g-92313

POSZUKUJĘ mieszkania lub pokoju w pobliżu ul. Krupniczej. Oferty 92402 „Prasa" Kraków, Wiślna. 2.

MIŁA, młoda nauczycielka poszukuje pokoju lub garsoniery. Oferty 92434 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo poszukuje garsoniery lub innego mieszkania, na okres 1—2 lat. Tel. 173-14. g-92327

2 STUDENTKI przyjmę z wyżywieniem do pokoju superkomfortowego, w centrum. Tel. 310-38. g-91044

POKÓJ odnajmę. Tel. 373-76. g-92334

2 POKÓJE z kuchnią w Nowej Hucie — zamienię na podobne lub 3-pokojowe. Oferty 92323 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KIELCE! Zamienię mieszkanie M-4, ślepa kuchnia — na podobne w Krakowie. Oferty 92326 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

SPRZEDAM dom jednorodzinny (13 km od Częstochowy). Tel. 449-76. g-92350

DZIAŁKĘ pod „bliźniak" w Jugowicach, sprzedam. Oferty 92261 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM ogród z rozpoczętą budową mieszkalno-gospodarczą, koło Krakowa. Zgłoszenia: tel. 754-62, w godz. 19—20. g-92581

SPRZEDAM część kamienicy z garsonierą do objęcia. Oferty 92252 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w Zielonkach dużą działkę. Husarska, Kraków, Żywiczna 8.

SPRZEDAM w Gaju pod Krakowem 3-letni sad, 100 drzew, z zabudowaniami. Telefon 123-36 — wieczorem. 92330-g

PARCELE z zatwierdzonymi planami na budowę szklarni w Wieliczce — sprzedam. Wieliczka — Siercza 21a. g-92575

ZDECYDOWANIE kupię działkę lub rozpoczętą budowę domku jednorodzinnego, najchętniej przy trasie E-7 Kraków-Mogilany. Oferty 92562 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PIĘKNĄ działkę budowlano-rekreacyjną pod pasmem babiogórskim — sprzedam. Oferty 92774 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ dom jednorodzinny, może być w stanie surowym lub do remontu, z ogródkiem — na terenie Krakowa. Oferty 92805 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NA terenie Krakowa sprzedam dom z dużym ogrodem, nadającym się na szklarnię. Po sprzedaży mieszkanie kilkupokojowe wolne. Oferty 92807 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM domek jednorodzinny stan surowy, os. Kliny. Oferty 92811 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DOM jednorodzinny, nowy, wolny, w Pruszczu Gdańskim (11 km od centrum Gdańska) — sprzedam. Zgłoszenia: Gdańsk, tel. 41-54-96. g-92833

DOM bez komfortu, 4 km od Krakowa, z dużym ogrodem lub sam ogród — pod cieplarnię, hodowlę — sprzedam. (wymagane uprawnienia). Emilia Góra, Gaj 173, 32-031 Mogilany. g-92843

Wczasy

DO wynajęcia w Koszalinie mieszkanie na sierpień i wrzesień. Zgłoszenia: Maria Kadłuczka, Koszalin, tel. 287-34 (w godz. wieczornych). g-92570

Zguby

PARDA Stanisław, zam. Nowa Huta, Słoneczne 17/13 — zgubił legitymację szkolną nr 23/Ic/76, wydaną przez Zespół Szkół Elektrycznych Nr 2 w Krakowie. g-92747

KRÓL Irena, zamieszkała Dziekanowice 71 — zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Liceum Ekonomiczne w Krakowie. g-92541

BANAŚ Renata, zam. Gdów 118 — zgubiła legitymację studencką nr L-11143/6/76, wydaną przez Akademię Medyczną w Krakowie. g-92553

GRABANIA Alicja, zamieszkała w Trzebini, ul. Słowackiego 47 b — zgubiła legitymację szkolną nr 425/78, wydaną przez Technikum Budowlane w Krzeszowicach. g-92550

Jeżeli chcesz spędzić wakacje za własne pieniądze

ZGŁOŚ SIĘ w Wojewódzkim Urzędzie Poczty w Krakowie, ul. Waryńskiego 7, II piętro.

Otrzymasz pracę w okresie wakacji, ewentualnie na stałe, w charakterze doręczyciela, albo pracownika umysłowego.

Dokładnych informacji udziela

— Dział Służby Pracowniczej, ul. Waryńskiego 7, II piętro, tel. 248-93, w godz. 9—13.

LESIEWICZ Andrzej, zamieszkały Łazy 124, woj. tarnowskie — zgubił legitymację szkolną nr 332/76, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Budowlaną „Budostal" Nowa Huta. g-92821

CZARNY kot z białą plamą na szyi i białymi łapkami zaginął dnia 24 czerwca. Proszę o wiadomość: Szpitalna 36/11, telefon 280-15, po godz. 19. g-92620

RUDY piesek z egzemą, po wypadku w dniu 23 czerwca, na rogu ulicy Karmelickiej i alei — czeka na swego pana w azylu, Wioślarska 24b, tel. 204-72. K-4754

Różne

PLASTYK — projektant modnych ubiorów damskich — nawiąże współpracę z odpowiednią firmą. Oferty 92803 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NAGRODA za wskazanie miejsca postoju białej Syreny, nr rej. KRB 60-83. Zgłoszenia: tel. 289-41, w godz. 9—16. g-92626

CYKLINOWANIE i lakierowanie parkietów — Borawski, tel. 287-41, godz. 8—10 i godz. 18—20. g-92087

MECHANICZNE cyklinowanie, lakierowanie. Romaniczyk, tel. 451-27. g-89200

USZCZELNIANIE okien, wymiany śrub na zaczepy, osadzanie kołków — wykonuje Kodura, tel. 370-35, w godz. 10—14. g-91619

BEZPYŁOWE cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Szupienko, tel. 426-22. g-92725

SKLEP agencyjny z artykułami gospodarstwa domowego — poszukuje dostawców. Oferty 92743 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MEBLOŚCIANKI poleca sklep meblowy — J. Zimmera, Prokocim, ul. Bieżanowska 66. g-92792

WSPÓLNIKA z niedużą gotówką i współpracą przyjmie zakład rzemieślniczy. Oferty 92587 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WYKŁADZINY podłogowe, materiał skóropodobny na kurtki i pieszcze, wózki, chodziki, huśtawki dziecięce, karnisze z osłoną aluminiową, farby malarskie — poleca sklep Daniela Nosal, ul. Warszawska 20 (róg Szlaku). g-92500

PRZEPRASZAM serdecznie Ob. Stanisławę Wójcik, zamieszkałą w Nowej Hucie, os. Strusia 10/86, za to, że w liście z dnia 22 X 1977 r., skierowanym do Jej teściów Heleny i Władysława Wójcików oraz męża Adama Wójcika, zamieszkałych w Sulechowie nr 54, gm. Kocmyrzów, pomówiłam Ją oszczerczo, bezpodstawnie — o takie, postępowanie, które mogłoby Ją poniżyć w opinii publicznej. Ubolewam, że czynem tym wyrządziłam Jej ogromną krzywdę moralną i naraziłam na tragiczne przeżycia w okresie dla Niej szczególnie trudnym. Halina Fiutowska, Szczepanowice nr 42, gm. Słomniki. g-92815

ABSOLWENCI KLAS ÓSMYCH!

Atrakcyjny zawód ELEKTROMONTERA i dobrze płatną pracę zapewni Wam ukończenie — ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO KRAKÓW

Nauka trwa 3 lata. Wiek kandydatów od 15 do 17 lat.

Przyjęcia odbywają się bez egzaminów, tylko na podstawie badań lekarskich o przydatności do zawodu elektromontera.

Zakład przyjmuje:

- do szkoły przyzakładowej dla potrzeb zakładu na terenie Krakowa i okolic. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Dajwór 27, Wydział Kadr i Szkolenia, telefon 170-44, wewn 219
- dla potrzeb energetyki w Nowym Targu i okolicach. Zgłoszenia: Rejon Energetyczny Nowy Targ, 34-400 Nowy Targ, ul. Parkowa 11, telefon 24-81
- dla potrzeb energetyki w Nowym Sączu i okolicach. — Zgłoszenia: Rejon Energetyczny Nowy Sącz — 33-300 Nowy Sącz, ul. Barbackiego 7 — telefon 83-80.

Kandydat winien złożyć:

- podanie i życiorys
- pisemną zgodę rodziców
- kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- cztery zdjęcia
- świadectwo ukończenia VIII klasy szkoły podstawowej.

Uczniowie otrzymują:

- bezpłatne sorty ubrań roboczych i ochronnych oraz mundurek wyjściowy
- wynagrodzenie:
  - — w klasie I — 300 zł miesięcznie
  - — w klasie II — 480 zł miesięcznie
  - — w klasie III — 8,20 zł/godz.
  - — a za dobre wyniki w nauce i pracy nagrody pieniężne w wys. 20 proc.

3-letni okres nauki zawodu wliczany jest do stażu pracy w Zakładzie.

Począwszy od klasy II uczniowie otrzymują zniżkę w opłatach za energię elektryczną, dodatek za ekwiwalent węglowy oraz nagrodę z zakładowego funduszu nagród za dany rok.

K-3118

PRZETARGI

„SPOŁEM" Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców — Zakład Remontowo-Budowlany — w Krakowie, ul. Zawiła nr 57 — ogłasza, że **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie następujących robót dla budynku restauracji „Ludowa" w Skawinie, ul. Słowackiego 1:**

1) **instalacja wewnętrzna kotłowni**
2) **instalacja przewodów centralnego ogrzewania**
3) **instalacja wodociągowo-kanalizacyjna wewnętrzna**
4) **zewnętrzne podłączenie wody**
5) **zewnętrzne podłączenie kanalizacji**
6) **instalacja gazowa**
7) **roboty blacharskie.**

Roboty te należy wykonać zgodnie z dokumentacją techniczną, znajdującą się do wglądu w Dziale Wykonawstwa Zakładu Remontowo-Budowlanego w Krakowie, ul. Zawiła 57, w godzinach 9—14 (telefon 616-45).

Termin zakończenia robót 15 marca 1980 r.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty na wykonanie całości lub poszczególnych robót należy składać w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg", do dnia 25 lipca 1979 roku.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 26 lipca 1979 roku, o godzinie 10, w biurze ZRB, ul. Zawiła 57.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

K-4737

Państwowy Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie — ogłasza, że **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie remontu świetlika nad halą produkcyjną przy ul. Rajskiej nr 12.**

Roboty należy wykonać w terminie do 30 października 1979 roku.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg" — do dnia 17 lipca 1979 roku.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 lipca br., o godzinie 11, w Administracji Teatru, plac św. Ducha nr 4.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

K-4729

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL-3" — w Krakowie-Nowej Hucie

ogłasza przyjęcia kandydatów

mężczyzn, w wieku od 18 lat,

DO WAKACYJNYCH HUFCÓW PRACY

w okresie trzech miesięcy,

to jest w lipcu, sierpniu i wrześniu br.

Praca na budowach obiektów przemysłowych i mieszkaniowych w Krakowie, Zakopanem, Szczawnicy i przy budowie Huty „Katowice" w Dąbrowie Górniczej.

Umowę o pracę na czas określony zawiera się na okres nie krótszy niż jeden miesiąc.

Praca w akordzie przy robotach murarsko-tynkarskich, ciesielskich, betoniarskich.

Bliższych informacji udziela **Dział Zatrudnienia i Płac — telefonicznie pod nr 419-01 lub 404-33, wewn. 259, wzgl. bezpośrednio w pokoju nr 25.**

Dojazd z Krakowa tramwajem linii nr 15 do Nowej Huty (pierwszy przystanek za kopcem Wandy) lub każdą linią tramwajową do Nowej Huty i z Placu Centralnego tramwajami linii nr nr 20, 26 i 14.

ZACHĘCAMY DO SKORZYSTANIA Z TEJ OKAZJI, GDYŻ ZAROBIONE PIENIĄDZE POZWOLĄ NA SPĘDZENIE MIŁYCH WAKACJI!

K-4364

w kilku wierszach

Ostrzegamy wszystkich: wychodząc spod przejścia podziemnego pod ulicami Baszlową i Westerplatte i idąc po schodach w kierunku dworcowego urzędu pocztowego można na ruszających się płytach chodnikowych wybić zęby. Po raz któryś z rzędu dało znać o sobie niechlujstwo wykonawców. (jb)

✲

Niejeden już raz os. Piastów świeci za dnia pełnią wszystkich lamp. Nikt z mieszkańców, pouczanych na co dzień o konieczności oszczędzania energii elektrycznej, nie jest w stanie pojąć celu tej iluminacji i marnotrawienia prądu. My też nie. (mar)

✲

Daremnie trwały wczoraj na przystanku Wieliczka Rynek poszukiwania starych monet niezbędnych do automatu. Kilka osób przez to nie zdążyło na pociąg. Czas już najwyższy, aby kolejarze przystosowali swoje automaty do przyjmowania monet nowej emisji. (jb)

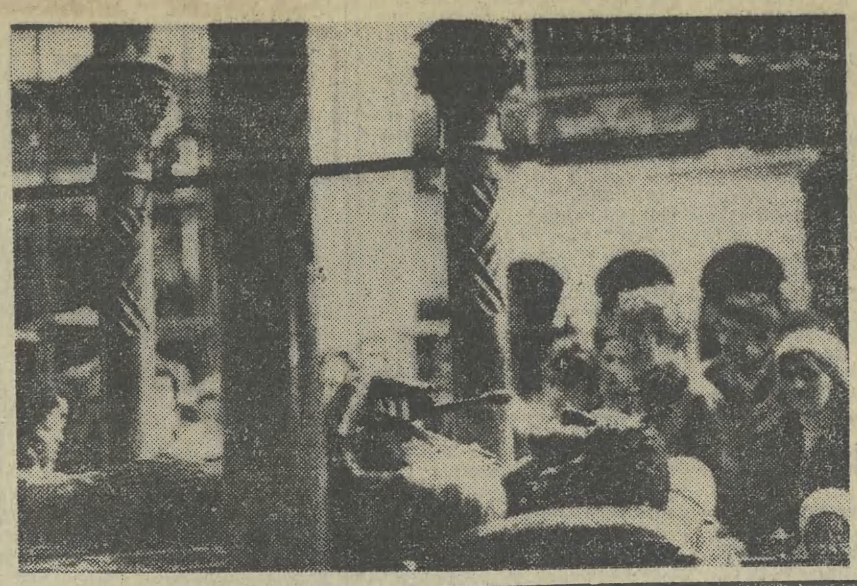

Uff... jak tłocznie. — Najmniej zadowolony z turystycznego sezonu jest chyba król Władysław Warneńczyk. (jb)
Fot. J. RUBIŚ

Społeczny wysiłek junaków

Młodzież pomaga w budowie hoteli „Juventuru" i „Kongresowego"

Junacy z krakowskich Ochotniczych Hufców Pracy, uczący się zawodu, równocześnie pracujący, co roku przeznaczają sporo swego czasu na wartościowe czyny społeczne. Zadeklarowali je również w 1979, a ogólny efekt deklaracji zamknie się kwotą 585 tys. zł co stanowi równowartość 34 tys. godzin pracy. Zobowiązaniom przyświeca hasło „Młodzież junacka socjalistycznej Ojczyźnie na jej 35. urodziny".

Junacy przystąpili do realizacji swych zamierzeń w zakładach pracy i środowiskach. Spotykamy ich przy przebudowie ulicy Na Zjeździe i ul. Telewizyjnej. Drugim obiektem, gdzie skierowano wspólny wysiłek jest Hala Targowa przy ul. Grzegórzeckiej. Pod kierownictwem MPRE-4 junacy z 17-2 OHP przepracowali tam 250 godzin.

Młodzież junacka bierze również udział w powstawaniu hotelu „Juventuru" i hotelu „Kongresowego", uczestniczy też w adaptacji pomieszczeń nowego szpitala przy ul. Skarbowej. Na uwagę zasługuje udział w budowie szkoły w Myślenicach i patronat nad Domem Spokojnej Starości przy ul. Helclów. Junacy udzielą również pomocy w utrzymaniu porządku w Parku i Ogrodzie Zoologicznym na Woli Justowskiej.

Młodzież OHP uwzględnia w swych planach także obiekty sportowo-rekreacyjne, a więc udział w robotach dla strzelnicy KS „Wawel", przystani wodnej ZW LOK i „Krakowianki" a także przy basenie „Clepardii". (woj)

„Elektromontaż nr 1" z Krakowa zajął II miejsce w kraju w konkursie Dobrej Roboty

Jak się dowiadujemy, **Przedsiębiorstwo Produkcji i Montażu Urządzeń Elektrycznych Budownictwa „Elektromontaż nr 1"** w Krakowie, znany wykonawca wielu robót w południowych rejonach kraju, a w tym roku obchodzący swe 30-lecie istnienia, uzyskał w ogólnopolskim konkursie Dobrej Roboty „Do-Ro" wysoką lokatę, a nie trzeba dodawać, jak istotne dla działalności gospodarczej każdego zakładu są brane pod uwagę elementy pracy w tej zaszczytnej rywalizacji.

„Elektromontaż nr 1" decyzją Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budownictwa oraz Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych uzyskał II miejsce wśród przedsiębiorstw budownictwa specjalistycznego w kraju. Do Krakowa przedstawiciele załogi przywieźli więc z Warszawy nadany z tej okazji przedsiębiorstwu dyplom. Pracownicy „Elektromontażu nr 1" uzyskali też pieniężne nagrody. (ja)

Niepoważne perypetie ze skrzynkami na listy

Blisko 3 lata czekali mieszkańcy Prokocimia Nowego w osiedlu Parkowym na zainstalowanie w blokach skrzynek na listy typu „Hermes". Wreszcie przed 3 miesiącami poczta zawiesiła owe skrzynki. Radość z tego faktu była jednak przedwczesna, gdyż okazało się, że do dnia dzisiejszego są one nie wykorzystane.

Po prostu pracownikom poczty nie chce się rozdać mieszkańcom kluczyków do tych skrzynek. Interwencje nie odnoszą skutku. Widać z tego, że poczta nie dba nawet o własnych pracowników, gdyż listonosze muszą nadal dostarczać korespondencję do poszczególnych mieszkań. Sytuacja taka — jak informują Czytelnicy — ma miejsce w blokach przy ul. Wenedy. Czekamy zatem na interwencję dyrekcji Wojewódzkiego Urzędu Poczty. (je)

Idźcie na „Protekst"

Od wczoraj do 8 lipca w sali Teatru 38 przy Rynku Głównym 7/8 występuje znany krakowski kabaret „Protekst" z programem „Tam, gdzie rośnie entropia". Spektakle rozpoczynają się o godzinie 19.30, bilety można nabywać w kasie Teatru oraz w Filmotechnice przy ul. Krzyża 5.

Całość zaś kabaretowych występów to jeden z licznych punktów wielkiej studenckiej akcji „Kraków", rozpoczętej w br. (k)

Lato w pełni, wyruszamy na urlopy i wakacje lub choćby korzystając z pogody na popołudniowe wyprawy za miasto. Jednym z efektów tego okresu jest też „wzmożony ruch" na parkingu PZU, przy ul. Garbarskiej, gdzie ocenia się szkody powstałe podczas kolizji drogowych. Fot. J. RUBIŚ

Z różnych stron miasta

W hallu dworca kolejowego można podziwiać wspaniałe, duże, podświetlane, barwne przeźrocze z napisem „WPHW poleca", a na nim sterefoniczny radioodbiornik „Elizabeth Hi-Fi", magnetofon szpulowy stereoquadro M 2406 4 Ch, przenośny telewizor „Vela" i gramofon Unitra-Fonica G 601 a Hi-Fi stereo. Sęk jednak w tym, że wszystkie prezentowane wyroby należą do rodziny tych, które niestety „półek nie grzeją" i próżno by ich szukać na co dzień w sklepach WPHW. Rodzi się zatem pytanie komu i na co ma służyć owa reklama za kilkadziesiąt tysięcy złotych bezproduktywnie pożerająca kilowaty?

Trawestując królewskie powiedzenie pozostaje tylko stwierdzić: szkoda czasu i atłasu (czytaj: zużytych materiałów), a przede wszystkim prądu. (jb)

✲

Wiele kłopotu nastręcza odwiedzającym groby swoich bliskich na cmentarzu Rakowickim brak studni. Nie dość, że jest ich mało to jeszcze są zepsute! (am)

✲

Poglądową lekcję nauki egoizmu dają niedzielne jazdy na krakowskich karuzelach: niektórzy rodzice wykupują po kilkanaście biletów dla swojej pociechy, która jeździ w nieskończoność kosztem dzieci mających rodziców mniej zamożnych lub mniej zaradnych.

Odznaczenia i dyplomy

Przed Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości

Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, a równocześnie z okazji „Dnia Chemika", odbyła się w siedzibie Krajowego Związku Spółdzielni Chemicznych „Chemix" w Krakowie — ogólnopolska akademia dla spółdzielców-chemików.

W czasie tej uroczystości — po raz pierwszy w ponad 100-letniej historii spółdzielczości — wręczono przyznane decyzją Ministra Przemysłu Chemicznego odznaki „Zasłużonym dla przemysłu chemicznego". Wśród 70 pracowników uhonorowanych odznaczeniem znalazła się 30-osobowa grupa, przeważnie krakowian — pracowników KZSCh „Chemix". Odznaczenia w imieniu Ministra Przemysłu Chemicznego wręczył dr Knapik — dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Chemicznego i Rafineryjnego.

Ponadto z okazji MDS — Naczelna Rada Spółdzielni przyznała pracownikom KZSCh „Chemix" 34 odznaki „Zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego" i 37 dyplomów. (aż)

Jedni pomagają — drudzy czekają

Od kilku lat nie ruszyła z miejsca budowa dwóch myjni samochodowych postulowanych przez mieszkańców osiedli: Szkolnego, Sportowego i Zielonego w Nowej Hucie. Jak informuje nas Komitet Osiedlowy, budowa ta ma być realizowana przy udziale czynów społecznych, lecz Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, któremu jednostka nadrzędna zleciła wykonanie prac specjalistycznych jeszcze do nich nie przystąpiło.

Brak możliwości, czy po prostu chęci? Bo oto na przykład przedsiębiorstwa opiekuńcze (pion głównego mechanika HiL, PBP „Budostal-3" i Przeds. Usług Socjalnych „Budostal-10") obarczone poważnymi obowiązkami w zakresie własnych planów, wywiązuje się wzorowo ze świadczeń na rzecz wspomnianych osiedli. (aż)

Lato w mieście

4 lipca — środa:

godz. 9.30 — na boisku przy Młodzieżowym Domu Kultury, ul. Grunwaldzka 5 — Zabawy sportowe, gry i nauka krakowiaka.

godz. 14 — Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Józefa 12 — zaprasza na spacer szlakiem Tadeusza Kościuszki po Krakowie.

W wyborze najbardziej odpowiadających form wypoczynku pomoże dzieciom i młodzieży Informacyjny Punkt Akcji „LATO — 79" czynny codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. 10—13 w Pałacu Młodzieży, ul. Krowoderska 1, tel. [illegible].

rozmowy przy herbacie

W chwili gdy przestają «tykać»

Nasza dzisiejsza rozmówczyni, Anna Hupert, tegoroczna maturzystka, absolwentka IV Liceum Ogólnokształcącego zalicza się do grona prymusów, którym każda uczelnia gwarantuje indeks bez składania egzaminów wstępnych. Każda, poza Akademią Medyczną, a tę właśnie wybrała pani Anna.

— Mówi się: uczeń bez dwói jest jak żołnierz bez karabinu. Czy Pani w ogóle poznała smak dwói?

— W ogóle, to owszem. Dostałam kiedyś „lufę" u prof. Paleja.

— A smak zawiści, cudzej zawiści odnoszonej do Pani, która zdystansowała całą szkolną kompanię.

— Jeżeli mnie powiodło się coś lepiej, z pewnością wielu mogło pomyśleć: szkoda, że nie mnie. Ale wśród kolegów klasowych nie spotkałam się z jakimiś objawami zawiści.

— Co Pani zamierza?

— Chcę się dostać na studia stomatologiczne...

— Właśnie. Wielu rówieśników uważałoby Pani ambicje za chybione. Może Pani studiować w każdej szkole wyższej, która przyjdzie Pani na myśl, bez konieczności zdawania egzaminów, a stara się Pani o przyjęcie na Akademię Medyczną, która w tym roku egzaminuje prymusów. Po co to ryzyko?

— Trudno. Tak postanowiłam wcześniej i chociaż zmieniły się warunki przyjęcia na AM, ja decyzji nie zmienię. Będę składać egzaminy normalnym trybem i może mi się powiedzie. Oceny ze świadectwa nie zginą, bo są punktowane.

— Więc jak z planami życiowymi?

— Skończę studia. Podejmę pracę w zawodzie, który obrałam. Na szczęście nie jest to zawód statyczny, lubię ruchliwy tryb życia. Potem założę rodzinę, chcę mieć fajny dom, dzieci.

— Do tego naprawdę niepotrzebny dyplom.

— Magisterium wcale nie przeszkadza zorganizowaniu sobie i tej części życia. Lepiej człowiekowi, jak coś sobą reprezentuje. Nawet własnym dzieciom więcej można przekazać.

— I tylko tyle obiecuje sobie Pani z życia? Nie za mało?

— Rzeczywiście uważa Pani, że to niewiele?

— Nie, tylko usiłuję Panią bezskutecznie sprowokować. Dziękuję za rozmowę, życzę ziszczenia projektów i nie zmąconych niczym wakacji.

ELŻBIETA WOJTOWICZ

Co - Gdzie - Kiedy?

(Dokończenie ze str. 6)

Różne

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do 19.

Ogród Botaniczny (ul. Kopernika) od godz. 9 do zmroku.

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 15, 19, 20, 21, 24, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.

18 Tu Jedynka. 17.30 Radiotur[illegible]. 18 Tu Jedynka. 18.35 Nie tylko dla kierowców. 18.38 Koncert życzeń. 19.15 Kiermasz pieśni. pios. 19.40 Solo i w kapeli. 20.05 Koncert życzeń. 21.05 Olimpijski [illegible] młodzieży — Moskwa 80. 21.25 Kom. Tot. Sport. 21.30 Utw. St. Moniuszki. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.25 Łódź na mur. [illegible]tenie. 25 Wita Was Polska.

PROGRAM II

Wiadomości: 21.30, 23.30.

17 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 17.20 Mezalians — rep. 18 Amatorskie zesp. przed mikrofonem. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Krajobrazy. 19 Konc. wiecz. 19.40 Dom i my. 19.55 Kat. wyd. 20 Red. Forum. 20.20 Dzieje recytatywu muzyką i słowem opisane. 21 M. Ravel — II suita z baletu Dafnis i Chloe. 21.40 Muz. 14-wiecznej Florencji. 22 Rad. Tyg. Kult. 22.40 Koncert przyjaźni. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muz.

PROGRAM III

Wiadomości: 17, 19.30, 22.

17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Bielszy odcień bluesa. 18.10 Felit. dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Kąty widzenia. 19.15 Ballada na letnie popołudnie — gra zesp. Extra Ball. 19.35 Opera tyg. 19.50 Drzewo liści nie dębiera — odc. pow. A. Siekierskiego. 20 Z mojej płytoteki. 20.30 Tak było — Polskie prapremiery. 21 Bracia Bee Gees razem i osobno. 21.35 Antologia pios. franc. 22.05 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Konsonanse i dysonanse. 23 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 16.40, 22.55.

16.50 Nasz punkt widzenia (Kr). 17.05 Z galerii portretów krak. prof. J. Szabłowski (Kr). 17.25 Arcydzieła muz. kameralnej — Beethoven: Kwartet smyczk. f-moll — gra Kwartet Amadeus (STEREO — Kr). 17.45 Wiork. Relaks Stereofoniczny (Kr). 18.24 Pogoda (Kr). 18.25 Klub pod znakiem zapytania. 19.15 Lek. jęz. niem. 19.30 Nowe nagr. rad. (STEREO — Kr). 20.10 Pory roku — Vivaldiego grane na oryg. instrumentach barokowych (STEREO — Kr). 20.58 Współcz. muz. Bułgarii. 21.25 Nowe nagr. rad. pianistki A. Jastrzębskiej. 22.15 Królowie polscy — Bolesław Chrobry (Kr).

Komunikat MO

W dniu 29 IV 1979 r. na skrzyżowaniu ulic Olszyny z Lesistą, samochód osobowy marki „fiat 125 p" potrącił mężczyznę przechodzącego przez jezdnię. Świadków wypadku prosi się o zgłoszenie w Wydziale Ruchu Drogowego KW MO w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 24, pokój 320 lub 339, telefon 239-22, wewn. 506 lub 267.

Przeciekające daszki

Niewiele pożytku mają pasażerowie z daszków zainstalowanych na przystankach tramwajowych w Krakowie. Mogą one co najwyżej chronić przed upałem rzucając trochę cienia, ale nie przed deszczem, do czego głównie są przyznaczone.

Ostatnie ulewy były najlepszym sprawdzianem dla ich konstrukcji: woda gromadząca się w załamaniu owych zadaszeń lała się jak z rynny, strugami prosto za kołnierze stłoczonych ludzi. Sądzimy, że właśnie tak powinny wyglądać nie wynalezione jeszcze... deszczowe tusze dla spragnionych kąpieli. (aż)

JUTRO O GODZINIE:

✲ 12 — Aula PAN, ul. Sławkowska 17 — Zebranie Komisji Budownictwa; m. in. referat prof. dr R. Ciesielskiego pt. „Stan nauk inżynieryjno-budowlanych w ośrodku krakowskim i zadania Krakowskiej Komisji Budownictwa PAN".

Notatnik krakowski

A POZA TYM:

✲ **W Domu Jana Matejki** przy ul. Floriańskiej 41 czynna jest wystawa prac Matejki pt. „Portrety dzieci Jana Matejki".

✲ **W Nowym Gmachu**, al. 3 Maja 1 — czynna jest do 15 lipca br. wystawa barwnych litografii BRAMA VAN VELDE.

Pływający rekordziści

Kornelia i Mark nadal najlepsi

DWADZIEŚCIA DWA LATA minęły od czasu, kiedy FINA (Międzynarodowa Federacja Pływania Amatorskiego), dla ujednolicenia warunków, wprowadziła przepisy, w myśl których rekordy (świata, olimpijskie, kontynentalne) mogą być ustanawiane jedynie na basenach 50-metrowych.

W okresie 1957—1978 pływaczki i pływacy 740 razy poprawiali najlepsze osiągnięcia światowe na różnych dystansach, w różnych stylach. Jest to zjawisko nie notowane w żadnej, innej wymiernej dyscyplinie sportu. Przy czym kobiety wcale nie ustępują mężczyznom (stosunek rekordowych wyników — 363:377. A reprezentanci USA i NRD zdecydowanie przewyższają pod tym względem innych.

Najwięcej rekordów zapisali na swoim koncie: wśród pań **Kornelia Matthes-Ender — 29, Debbie Meyer — 16 i Ulrike Richter — 14**, wśród panów **Mark Spitz — 36(!), Don Schollander — 22 i Roland Matthes — 20.** Wszyscy, z wyjątkiem Richter, zakończyli już bogate w sukcesy kariery sportowe.

Krzywa rekordów ciągle jednak rośnie. Apogeum możliwości pływaków przypada na lata olimpijskie. Dla zobrazowania tych faktów kilka danych liczbowych:

okresy	ilość rekordów
1957—60	127
1961—64	139
1965—68	142
1969—72	122
1973—76	169

W latach 1964, 1968, 1972 i 1976, a więc w latach Igrzysk Olimpijskich uzyskano ich odpowiednio 51, 60, 52 i 61. Wnioski nasuwają się same. Przyczyną spadku ilości rekordów w latach 69—72 nie była obniżka poziomu światowego pływania (m. in. wtedy osiągnął swą życiową formę rewelacyjny Spitz). Wiele wcześniejszych wspaniałych wyników osiągnięto w bardzo korzystnych warunkach wysokogórskich (Olimpiada 1968 roku odbywała się w Meksyku). Zostały „wyśrubowane" do niespotykanych granic, stały się trudne do pobicia.

W historii pływania zapisano złotymi zgłoskami nazwiska wielu znakomitych zawodniczek i zawodników. Do najbardziej „upartych" rekordzistek należy zaliczyć Australijkę **Dawn Fraser** i Rosjankę **Galinę Prozumienszczikową.** Fraser ośmiokrotnie w ciągu sześciu lat poprawiała rekord na 100 m stylem dowolnym. Była pierwszą kobietą, która przepłynęła ten dystans poniżej 1 min. (w 59,9 s). Prozumienszczikowa b. mistrzyni „żabki", w latach 64—66, pięć razy uzyskiwała wyniki lepsze od rekordu świata na dyst. 200 m.

Wśród przedstawicieli płci brzydkiej na podobne miano zasługuje Japończyk **Takashi Isbimoto** (pięć razy wymazywał z tabel własny rekord na 100 m stylem motylkowym) oraz **Roland Matthes** (taki sam wyczyn ale na 200 m stylem grzbietowym).

Nadchodzi sezon olimpijski. Oczekiwać należy, że kolejne bariery zostaną przełamane, pojawią się nowi mistrzowie. Czy dorównają klasą K. Matthes-Ender i M. Spitzowi trudno powiedzieć. Do ich osiągnięć chyba się nie zbliżą. Kariera pływaka trwa coraz krócej, a wyścig po rekordy staje się wciąż szybszy.

JERZY SASORSKI

TELEGRAFICZNIE

KILONIA. Tytuły mistrzów świata w żeglarstwie zdobyli: w klasie „Latający Holender" **M. Bouet** i **T. Poirey** (Francja), a w klasie „Tornado" Brytyjczycy **R. White** i **S. Olle.**

SAN JUAN. Pierwszy złoty medal rozpoczętych w stolicy Porto Rico Igrzysk Panamerykańskich wywalczyli kolarze **USA**, zwyciężając w szosowym wyścigu drużynowym.

OLSZTYN. Mistrzem Polski we florecie mężczyzn został **P. Jabłoński** (Warta Poznań), zawodnik Cracovii **R. Komorowski** zajął 6 m. W szabli triumfował **D. Wódka** (AZS W-wa).

LONDYN. Do półfinałów singla kobiet turnieju tenisowego w Wimbledonie zakwalifikowały się **M. Navratilova, Ch. Evert-Lloyd, E. Cawley** i **T. Austin.** Największą niespodziankę w drugiej rundzie debla mężczyzn sprawili **C. Letcher** i **P. Kronk** pokonując rozstawionych z nr 3 **B. Lutza** i **S. Smitha** 6:1, 3:6, 7:6, 7:6.

ANGERS. Piąty etap kolarskiego wyścigu „Tour de France" wygrał **J. Raas** (Holandia). W klasyfikacji łącznej prowadzi nadal Francuz **B. Hinault.**

MOSKWA. Zmarł tutaj w wieku 57 lat **Wsiewołod Bobrow**, były reprezentant ZSRR w piłce nożnej i hokeju na lodzie, ostatnio znany trener.

Padł ostatni bastion

PO RAZ PIERWSZY w historii kierownikiem redakcji sportowej nowojorskiego Timesa została kobieta. 33-letnia **Lee Ann Schreiber** nadzoruje pracę 55 dziennikarzy, wyłącznie płci brzydkiej. Choć wybór nie wywołał specjalnej sensacji w gronie koleżanek i kolegów z gazety, mówi się, że padł ostatni męski bastion.

ZE SPORTU SZKOLNEGO

ZARZĄD Dzielnicowy Szkolnego Związku Sportowego Śródmieście podsumował współzawodnictwo sportowe 33 szkół ponadpodstawowych. Zwycięsko z rywalizacji wyszli uczniowie **VIII LO** — 460 pkt przed V LO — 410 pkt i Techn. Kolejowym — 400 pkt.

W poszczególnych konkurencjach triumfowali: piłka siatkowa — chłopcy — **Techn. Kolejowe**, dziewczęta **VIII LO**, koszykówka — chłopcy: **ZSMech Nr 1**, dziewczęta — **VIII LO**, ręczna — chłopcy i dziewczęta z **V LO**, nożna — **ZS Mechanicznych nr 1**, strzelanie „Srebrny Muszkiet" — dziewczęta — **ZS Mechanicznych nr 1**, chłopcy — **ZS Energetycznych**, szachy — **ZS Mechanicznych nr 1.** W konkurencjach lekkoatletycznych najlepsi byli uczniowie **VIII LO.**

ZAPASY

W WYNIKU eliminacji strefowych w zapasach (styl wolny) rozegranych w Rzeszowie awans do finałów VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży uzyskało 9 zawodników z woj. krakowskiego. Są to: **St. Sewiło, K. Lew** i **St. Merstein** z Prądniczanki, **M. Szostak, M. Kułak, K. Nowak, K. Dudziak, B. Michalski** (wszyscy Krakus) oraz **Wł. Gastoł** (Puszcza, Niepołomice).

WYDARZENIEM ostatniego weekendu były bez wątpienia lekkoatletyczne rozgrywki o Puchar Europy, dla polskich kibiców tym bardziej interesujące, iż nasze zespoły w ładnym stylu wywalczyły awans do sierpniowego finału w Turynie. Polki startujące w holenderskiej miejscowości Sittard wyraźnie... ustępowały ekipie radzieckiej, ale równocześnie też wyraźnie przewyższały pozostałe drużyny i uzyskały drugą lokatę, gwarantującą awans. Co prawda nasze reprezentantki odniosły tylko jedno zwycięstwo — **Rabsztynowna** na 100 m ppł — ale zajęły, siedem drugich miejsc i sześć trzecich. Najgorszą lokatę — czwartą — uzyskała na 3000 m **Celina Sokołowska** i to w zasadzie był jedyny niewypał z naszej strony, pozostałe bowiem zawodniczki na ogół przegrywały z wyżej notowanymi od siebie rywalkami, trudno więc mieć do nich o to pretensje.

Jeszcze efektowniejszy był występ panów w Luedenscheid w RFN-ie. Wprawdzie nie udało się Polakom zwyciężyć reprezentacji gospodarzy, ale ustąpili im zaledwie różnicą 5 punktów, odnosząc kilka nieoczekiwanych raczej zwycięstw, takich jak wygrana **R. Kopijarza** na 10 km, **W. Komara** w pchnięciu kulą czy **P. Bielczyka** w rzucie oszczepem. W sumie nasi uzyskali 9 zwycięstw w 20 konkurencjach.

Piszę tu o sukcesach, o radościach sprawionych przez naszych reprezentantów, nie wycofując się absolutnie ze stwierdzenia, iż polska lekkoatletyka nie jest mocna, który to pogląd prezentowałem po niedawnych meczach w Bremie. Proszę bowiem pamiętać, iż regulamin Pucharu Europy, premiuje zespoły gwiazd. Za wygraną konkurencję otrzymuje się 8 punktów. My mamy gwiazdy, słabością natomiast jest brak zaplecza. Cieszy nas, że W. Komar wygrał pchnięcie kulą, ale jeśli uzmysłowimy sobie, iż ma on już 40 lat i żadnego w kraju następcy, który by rokował najmniejsze nawet szanse na osiągnięcie 20 metrów, jeśli popatrzymy, że w trójskoku wciąż najlepszy jest **Biskupski**, w skoku w dal **Cybulski**, że nie mamy mniej więcej równych partnerów dla **Bielczyka** w rzucie oszczepem, **Wołodki** w dysku, **Goldy** w młocie, **Malinowskiego** w biegu na 3000 m z przeszkodami, to stan polskiej lekkoatletyki nie będzie taki radosny. A przecież, już choćby patrząc na tę dziedzinę tylko przez pryzmat ostatnich zawodów, brak nam niemal zupełnie w tej chwili reprezentujących przyzwoity poziom średniodystansowców, płotkarzy na 400 m.

Na tematy dnia

Lepiej niż oczekiwano...

Wiem, że w lekkiej atletyce trudno zaplanować, iż taki to a taki osiągnie wyniki w granicach rekordu świata. Jest to dziedzina o bardzo trudnych do przewidzenia uwarunkowaniach już nie tylko fizycznych ale i psychicznych. **By jednak było z kogo wybierać trzeba lekkoatletykę umasowić. A my kurczowe trzymamy się gwiazd licząc iż uzyskają efektowne zwycięstwa, zdobędą medale i... przysłonią tym rzeczywisty obraz „królowej sportu".** A jest on mało pocieszający. Brak obiecującej młodzieży, zawężanie się bazy ludzkiej, coraz mniej zawodów dla juniorek i juniorów i coraz mniej dziewcząt i chłopców na zawodach. **Ot choćby przykład Krakowa... gdzie w niektórych konkurencjach mistrzostw okręgu każdy startujący ma zagwarantowany medal, bo rywalizują ze sobą co najwyżej dwie — trzy zawodniczki czy zawodnicy!** I z roku na rok ilość imprez maleje, kurczy się grono, z którego mogą wyrosnąć gwiazdy. A gwiazdy się niestety starzeją. Stąd, choć wyniki półfinałów Pucharu Europy są dla nas obiecujące, choć sporo mieliśmy w tych zawodach dość zaskakujących, przyjemnych niespodzianek, to jednak ogólny stan polskiej lekkoatletyki niestety nie napawa optymizmem.

(lang)

co gdzie kiedy

3 LIPCA — WTOREK — Jacka, Anatola

Teatry

Słowackiego 17 Niezwykłe przygody pana Kleksa. **Miniatura** (pl. św. Ducha 2) 19.30 W małym dworku. **Bagatela** 19.30 UFO-ONI **Groteska** 17 Kopciuszek.

Kina

Kijów 15.45, 18, 20.15 Szczęki — 2 (USA l. 15). **Uciecha** 15.45, 18 Dubler (fr. l. 12), 20.15 Panowie dbajcie o żony (fr. b.o.). **Warszawa** 16, 18, 20 Wierna żona (fr. l. 18). **Wolność** 15.30, 18, 20.30 Niezamężna kobieta (USA l. 18). **Sztuka** 16, 18, 20 Dziewczyna z reklamy (wł.-USA l. 18). **Wanda** 15.30, 18, 20.30 Bitwa o Midway (USA l. 12). **Mł. Gwardia** 14.30, 17, 19.30 Chinatown (USA l. 18). **Wrzos** (Zamojskiego 59) 16, 18, 20 Ryzykant (USA l. 15). **Świt** (os. Teatralne 10) 15.45, 18, 20.15 Test pilota Pirxa (pol. l. 12). **Mała sala** 15, 17, 19 Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej (RFN b.o.). **Światowid** (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Śmierć człowieka skorumpowanego (fr. l. 18). **Mała sala** 15, 17, 19 Policja przygląda się (wł. l. 15). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 14, 16, 18, 20 Z przymrużeniem oka (fr. l. 18). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Diabli mnie biorą (fr. l. 15). **Dom Żołnierza** (ul. Lubicz 48) 15.45, 18 Sędzia Fayard, zwany Szeryfem (fr. l. 15). **Związkowiec** (Grzegórzecka 71) 16 — A to heca — wid. teat. dla dzieci, 18, 20 Szpital przemienienia (pol. l. 18). **Wisła** (Gazowa 21) 16 Szli żołnierze (radz. b.o.), 18, 20 Nie ma sprawy (fr. l. 15). **Maskotka** (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.15 Drapieżca (fr. l. 15), 18.45 Człowiek z marmuru (pol. l. 15). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15 Przygody Bolka i Lolka, 16, 18, 20 Intryga rodzinna (USA l. 15). **Tęcza** (ul. Praska) 17, 19 Ulzana — wódz Apaczów (NRD b.o.). **Ugorek** (os. Ugorek) 15 Azyl (pol. l. 15), 17, 19 Śmiercionośny ładunek (USA l. 15). **Sfinks** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Dupont Lajoie (fr. l. 18).

Telewizja

WTOREK — I: 15.25 Prog. dnia. 15.30 Telewizyjny Klub Seniora. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Sonda. 16.55 „Viki syn Wikingów" — film anim. TV RFN. 17.25 Dzień dobry w kręgu rodziny. 17.55 Przed burzą, cz. pt. „Odpowiedź z Polski" wid. teatr. R. Frelka i W. T. Kowalskiego. 18.50 Radzimy rolnikom 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 „Twój współczesny" — „Własne zdanie" — radz. film fab. 21.55 Świadkowie — progr. publ. 22.15 Dziennik. 22.30 Kartki z 35-lecia 23 Camerata.

WTOREK — II: 16.25 Progr. dnia. 16.40 Jęz. franc. kurs podst. 17.05 Jęz. niem. kurs podst. 17.30 Jęz. ros. kurs podst. 18 Poradnik dobrych obyczajów 18.30 Progr. morski. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Wtorek melomana. 21.10 24 godziny. 21.20 Wieczór filmowy. 21.50 Sylwetki X Muzy — J. Himilsbach. 22.20 Nowości polsk. dok.

ŚRODA — I: 9 Teleferie najmłodszych — Klub odkrywców tajemnic. 15.55 — Progr. dnia. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka. 16.40 Bażanty i kaczki krzyżówki — wsp. film dok. 17.10 Dom i my. 17.40 Dzień dobry w kręgu rodziny. 18.10 Przed burzą cz. pt. Praga i Klajpeda, wid. teatr. R. Frelka i W. T. Kowalskiego. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 „Ślepa miłość" — franc. film fab. 22.10 Dziennik. 22.25 Studio Sport.

UWAGA:

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (wt. 10—15, śr. 12—18), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (wt. śr. 10—16), **Muzeum Lenina**, Topolowa 5: Lenin w Polsce (wt. 9—18, śr. 8—17 wst. wol.), **w Foroninie:** Lenin na Podhalu (wt. śr. 8—16 wst. wol.), **w Białym Dunajcu** (9—16 wst. wol.), **Muzeum Historyczne**, Jana 12: Militaria, Zegary (wt. 9—17, śr. 11—18), **Wieża Ratuszowa** (wt. 9—15, śr. 11—18), **Dom Matejki**, Floriańska 41: Portrety dzieci J. Matejki (wt. śr. 10—16), **Szołayskich**, pl. Szczepański 9: Pols. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (wt. 12—18, śr. niecz.), **Czartoryskich**, Pijarska 8: Arcydzieła ze zb. Czartoryskich (wt. 10—16, śr. niecz.), **Archeologiczne**, Poselska 3: Bizantyjsko-ruskie malarstwo ścienne w kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu, Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X", Starożytn. i średn. Małop. (wt. 14—18, śr. niecz.), **Podziemie kościoła św. Wojciecha** w Rynku Gł.: Dzieje Rynku Krak. (wt. 9—16, śr. 9—13), **Przyrodnicze**, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (wt. śr. 10—13 wst. wol.) **BWA**, ul. Kanonicza 5: Wyst. prac W. Krzywobłockiego, W. Dunikowskiego, W. Kunza (wt. śr. 11—18), **Pryzmat**, Łobzowska 3: Najlepsza grafika roku (wt. śr. 10—18), **Pałac Sztuki**, pl. Szczepański 4: Wyst. pośmiertna dzieł T. Korpala (wt. śr. 10—17), **al. Róż 3:** Dziecko w plastyce (wt. śr. 11—18), **KTF**, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 79 (wt. śr. 9—21), **Kopalnia Soli** oraz **Muzeum Żup Krak.** w Wieliczce (wt. śr. 7—19), **Dom Polonii**, Rynek Gł. 14: Złoty wiek pols. nauki, kultury i sztuki (wt. śr. 10—16), **Muzeum Lotnictwa i Astronautyki**, Czyżyny (wt. śr. 10—14), **„MPiK**, pl. Centralny: Malarstwo E. Buczyńskiej (wt. śr. 10—20), **KDK**, Fotosalon, Rynek Gł. 27: Dziesięciu z KFA (wt. śr. 12—19), **Nowy Gmach**, al. 3 Maja 1: Wyst. litografii B. van Velde ofiarowanych przez artystę (wt. 10—16, śr. 12—18).

Dyżury

Pogot. MO, tel. 97, **Straż Poż.** 98, **Pogot. ratunk.:** Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 236-33, porady stomatolog. w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice tel. 190-29.

Dyżury szpitali: Chir. — Dzierżyńskiego 44, **Chir. dziec.** — Prokocim, **Laryng.** — Dzierżyńskiego 44, **Okulist.** — Witkowice, Grzegorzecka 16, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne poradnie: internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18—21), zgłoszenia wizyt domowych (18—20), wizyty domowe (8—13), dla Śródmieścia, al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla Nowej Huty, os. Jagiellońskie bl. 1, tel. 356-26, dla Krowodrzy, ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórza ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99. **Inf. Służby Zdrowia:** tel. 205-11 (całą dobę), **Punkt Inf. Aptecznej** 107-65 (8—15), **Inf. Toksyk.**, Kopernika 26, tel. 139-99, **Inf. akcji „W"**, tel. 606-80 (8—17), **Lek. Spoldz. Pracy** — Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (16—23.30), tel. 295-78, 235-66, **Ośrodek Inf. dla Inwalidów**, ul. 1 Maja 5, tel. 223-11 (pon. śr. piąt. 15—18), **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa**, Młodzieżowa Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-03 (9—18), **Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna**, pl. Wiosny Ludów 6 (śr. piąt. 16—19), **Inf. o poradnictwie prawno-społ.-wych.-zaw.** i in. tel. 254-74, 231-64 (8—16), **Tel. Zaufania** 371-37 (16—22), **Milicyjny Telef. Zaufania** 216-41 (całą dobę), **Inf. kolej. zagr.** 241-82, 222-48, **kraj.** 228-33, **Inf. Turyst. „Wawel-Tourist"**, ul. Pawia 8, tel. 260-91, 264-71 (7—21), 646-60 (6.30—22), **Inf. Kult., KDK**, pok. 144, III p., tel. 244-02 (11—18), **Inf. o Usługach**, Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (7—18), N. Huta, os. Zgody 7, tel. 347-31 (8—18), **Pomoc Drogowa PZM**, ul. Kawiory 3, tel. 755-75, 748-92 (7—22).

Apteki

Rynek Gł. 42, pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94, Nowa Huta, Centrum A bl. 3, Waryńskiego 24, Długa 88, Rynek Podgórski 9, Nowa Huta, Centrum C, bl. 6.

(Dokończenie na str. 5)

MAIGRET I SOBOTNI KLIENT

GEORGES SIMENON tłum. E. GRAJEWSKA

— Powrócił pan w następną sobotę...

— Tak.

Tamtego dnia Maigret miał konferencję z szefem i dwoma naczelnikami. Kiedy wyszedł z niej, po godzinie, poczekalnia była pusta.

— Wciąż się pan bał?

— Sam już nie wiedziałem...

— Czego pan już nie wiedział?

— Czy jeszcze mam ochotę doprowadzić tę sprawę do końca...

Przesunął ręką po czole.

— To takie skomplikowane!... Widzi pan, są chwile, kiedy tracę grunt pod nogami...

Innym razem Maigret posłał do niego Lucasa. Mężczyzna odmówił powierzenia mu przedmiotu swej wizyty, twierdząc, że to osobista sprawa, i zwyczajnie uciekł.

— Kto panu dał mój adres?

— Poszedłem za panem... W zeszłą sobotę chciałem zaczepić pana na ulicy, potem doszedłem do wniosku, że to nie jest odpowiednie miejsce na taką rozmowę, jaką chciałem odbyć z panem... W pańskim biurze również nie... Może pan zrozumie...

— Skąd pan wiedział, o której dzisiaj wracam?

I nagle Maigret przypomniał sobie swoje odczucie na Pont-au-Change.

— Zaczaił się pan na bulwarze, nieprawdaż?

Planchon przytaknął głową.

— Szedł pan za mną do autobusu?

— Właśnie... Potem wziąłem taksówkę i przyjechałem tutaj parę minut przed panem...

— Ma pan jakieś kłopoty, panie Planchon?

— Gorzej niż kłopoty.

— Ile kieliszków wypił pan przed przyjściem?

— Dwa... Może trzy?... Dawniej nie piłem, ledwie szklaneczkę wina do posiłków...

— A teraz?

— To zależy od dnia... Albo raczej od wieczoru, bo ja nie piję w dzień... Owszem, przed chwilą wypiłem trzy koniaki, to było dla kurażu... Ma mi pan to za złe?

Maigret palił wolno fajkę, nie spuszczając oczu z rozmowcy, próbując wyrobić sobie o nim jakąś opinię. Dotychczas mu się to nie udało. Odgadywał u Planchona coś patetycznego, co go zbijało z tropu. Miał wrażenie, że była to jakaś stała namiętność, jakaś przygniatająca rozpacz, a jednocześnie nadzwyczajna cierpliwość.

Dałby sobie głowę uciąć, że ten człowiek ma mało kontaktów z innymi i, że u niego wszystko dzieje się we wnętrzu. Od dwóch miesięcy dręczyła go potrzeba powiedzenia czegoś. Sobota po sobocie usiłował stawić się przed komisarzem i, za każdym razem, umykał w ostatniej chwili.

— A gdyby tak opowiedział mi pan po prostu swoją historię?

Znowu rzut oka w stronę jadalni, gdzie dwa nakrycia czekały naprzeciw telewizora.

— Wstyd mi, że opóźniam panu posiłek... To będzie długie... Pana żona będzie na mnie zła... Proszę posłuchać!... Jeśli pan pozwoli, zaczekam tutaj, aż pan zje... Albo wrócę tu za chwilę... O właśnie! Wrócę za chwilę...

Chciał wstać. Komisarz nakazał mu gestem, by został.

— Nie, panie Planchon!... Tym razem jest pan gotów to powiedzieć prawda?... Proszę mi powiedzieć, co pana gnębi... Proszę mi powiedzieć prosto w oczy to, co pan pisał do mnie w tych wszystkich listach, które pan podarł...

Wtedy mężczyzna wybełkotał, nagle wlepiając wzrok w dywan w czerwony wzorek...

— Chcę zabić swoją żonę...

Podniósł spojrzenie na twarz komisarza, któremu, nie bez trudu, udało się nie drgnąć.

— Ma pan zamiar zabić swoją żonę?

— To konieczne!... Nie ma już innego wyjścia... Nie wiem, jak to panu wytłumaczyć... Co wieczór mówię sobie, że to się stanie, że niemożliwe, żeby to się nie stało któregoś dnia... Więc pomyślałem, że, jeśli powiadomię pana...

Wyciągnął chustkę z kieszeni, wycierał szkła okularów, szukając słów, i Mairget zauważył, że jeden z guzików u marynarki wisi na nitce.

Pomimo wzruszenia Planchon przechwycił ten szybki rzut oka i uśmiechnął się, czy też skrzywił.

— Tak... To również... — powiedział cicho. — Ona już nawet nie udaje...

— Czego nie udaje?

— Że o mnie dba... Że jest moją żoną...

Czy żałował, że przyszedł? Wiercił się na krześle, patrzył chwilami na drzwi, jakby miał nagle rzucić się do ucieczki.

— Zastanawiam się, czy dobrze zrobiłem... A jednak jest pan jedynym człowiekiem na świecie, do którego mam zaufanie... Wydaje mi się, że od dawna pana znam... Jestem prawie pewien, że pan zrozumie...

— Jest pan zazdrosny, panie Planchon?

Ich spojrzenia spotkały się. Maigret czytał całkowitą szczerość we wzroku swego rozmówcy.

— Myślę, że już nie jestem... Byłem... Nie! Teraz to minęło...

— I mimo to chce pan ją zabić?

— Bo nie ma innego rozwiązania... Więc pomyślałem sobie, że jeśli pana uprzedzę, listownie albo osobiście... Po pierwsze, to bardziej uczciwe... Po drugie, może bym się wtedy rozmyślił... Rozumie pan?... Nie! Nie można tego zrozumieć, jeśli nie zna się Renée... Przepraszam, jeśli się plączę... Renée to moja żona... Moja córka nazywa się Izabela... Ma siedem lat... To wszystko, co mi zostało na świecie... Pan nie ma dziecka, prawda?...

(Ciąg dalszy nastąpi) (3)